



Przesyłam serdeczne życzenia
dobrego, szczęśliwego Nowego Roku
miłośnikom Krakowa i Województwa
Krakowskiego
Józef Cyraniewicz



Rząd ZSRR rozważa możliwość dalszej redukcji sił zbrojnych

Odpowiedzi N. Chruszczowa na pytania
korespondenta amerykańskiej agencji prasowej

MOSKWA (PAP) Premier Nikita Chruszczow udzielił odpowiedzi na szereg pytań, które skierował do niego korespondent amerykańskiej agencji United Press International w Moskwie, Henry Shapiro.

Na pytanie, czy naród ZSRR ma jakieś noworoczne życzenia dla narodu USA, N. S. Chruszczow odpowiedział m. in.:

Różne są noworoczne toasty i życzenia, ale jedno życzenie powtarza się wszędzie, niezależnie od tradycji i języka. Życzenie to — to życzenie pokoju, życzenie pokoju i szczęścia.

Z takim życzeniem i ja również zwracam się w imieniu narodu radzieckiego i w swoim własnym do narodu Stanów Zjednoczonych.

Pragniemy, by w następnym roku między narodami USA i ZSRR rozwijały się stosunki pokojowej współpracy, dobrego sąsiedztwa i przyjaźni. Jest to ważne dla nas, dla państw i dla innych narodów.

Premier Chruszczow podkreślił, iż naród radziecki wkracza w rok 1964 z gigantycznymi planami pokojowego budownictwa. By te plany stały się rzeczywistością, ludzom radzieckim potrzebny jest pokój. Toteż ZSRR wytrwale walczy o umocnienie pokoju, dokłada wszelkich wysiłków na rzecz rozładowania napięcia międzynarodowego.

Ludzie amerykański również nie chcą wojny. Przypominają się słowa tragicznie zmarłego prezydenta Kennedy'ego — powiedział Chruszczow — (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta

Kraków,
31. XII 1963 r.
1. I 1964 r.

• NOWY ROK 1964 •

krakowska

ROK XV
Cena 50 gr
Nr 307 (4837)
Wyd. A

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Z okazji Nowego Roku
Wszystkim Czytelnikom i Sympatykom
składa najlepsze Życzenia

Zespół Redakcji Gazety Krakowskiej

Nowa prowokacja kontrrewolucjonistów kubańskich

NOWY JORK (PAP)

Kontrrewolucjonści kubańscy przygotowali nową prowokację w związku z organizowanymi na Kubie obchodami dla uczczenia 5 rocznicy rewolucji kubańskiej. W niedzielę przywódca uchodźców kubańskich Bosch chełpił się tymi planami na konferencji prasowej w Miami, głosząc, że zamierzano zbombardować oficjalną trybunę na placu w Hawanie w momencie przemówienia premiera Castro. Bosch cynicznie przyznał, że kontrrewolucjonści chcieli rzucić bomby na Hawanie podczas pobytu na Kubie premiera Chruszczowa. Kiedy okazało się, że wizyta ta nie dojdzie na razie do skutku, termin został przesunięty na dzień 2 stycznia.

Jednakże motorówka, na której pokładzie znajdowało się 12 bomb 500-kilogramowych i które miały być wylądowane w jakiejś „tajnej bazie”, została w nocy z soboty na niedzielę zatrzymana przez patrolówkę amerykańskiej straży przybrzeżnej o 5 mil na południowy-wschód od Miami. Skonfiskowano 4 bomby, a załogę motorówki, składającą się z 4 osób, po przesłuchaniu zwolniono. Ośiem bomb kontrrewolucjonistów zdążyli wrzucić do morza.

amerykańskiej straży przybrzeżnej o 5 mil na południowy-wschód od Miami. Skonfiskowano 4 bomby, a załogę motorówki, składającą się z 4 osób, po przesłuchaniu zwolniono. Ośiem bomb kontrrewolucjonistów zdążyli wrzucić do morza.



Początek dialogu ogólnoniemieckiego?

Mimo nieustępliwego stanowiska oficjalnych kół bońskich
rośnie gwałtownie liczba kontaktów
między osobistościami i organizacjami obu państw niemieckich

BERLIN (PAP)

Korespondent PAP, red. E. Guz donosi:

Wzwanie do dialogu ogólnoniemieckiego, rzuczone w listopadzie br. przez przewodniczącego Rady Państwa NRD, W. Ulbrichta w wywiadzie z zachodniemieckim tygodnikiem „Stern”, trafiło na podatny grunt. Prasa NRD wskazuje na nie notowane

dawniej nateżenie spotkań między osobistościami i organizacjami obu państw niemieckich. Szczególnie owoła jest wymiana zdań w środowisku młodzieżowym i związkowym obu części Niemiec.

Za koniecznością spotkań młodzieży obu państw niemieckich wypowiedzieli się uczestnicy nadzwyczajnego zjazdu organizacji „młodych demokratów” Dolnej Saksonii. Z podobnym żądaniem wystąpił delegat na zjazd „młodych demokratów” w Palatynie Reńskim. Na wiecu „liberalnego związku studentów” w Saarze, przewodniczący tego związku w Berlinie zachodnim, Lueger, wypowiedział się przy aprobacie zebranych za nawiązaniem kontaktu z młodzieżą FDJ. Na tym wiecu studenci wypowiedzieli się także za uznaniem granicy na Odrze i Nysie.

Jak wynika z opublikowanych danych na temat ankiety przeprowadzonej przez socjaldemokratyczny dziennik NRF „Neue Rheinzeitung” przytaczająca większość czytelników wypowiedziała się za podjęciem rokowań z NRD.

Drugi najbardziej żywotny nurt dialogu ogólnoniemieckiego, to związki zawodowe. W świątecznej konferencji zorganizowanej na ten temat przez zarząd główny zw. zaw. NRD (FDGB) wzięło udział ponad 200 związkowców z NRF. Na konferencji tej członkowie przydziału FDGB, H. Jendretzky oświadczył, że FDGB gotów jest podjąć ze związkami zachodniemieckimi rozmowy na wszystkie tematy.

Nawet „kuratorium niepodzielne Niemcy” — organizacja społeczna niechętna dotychczas kontaktom NRD — NRF na równych prawach — zwróciło się ostatnio w memoriale do władz bońskich z propozycją, aby aprobeować wymianę ogólnoniemiecką na szczeblu organizacji sportowych, studenckich i kul-

turalnych. Niemniej oficjalne koła bońskie pozostają nadal nieustępliwie w swej irrealistycznej postawie wobec NRD.

Prawie
milion przepustek
dla mieszkańców
Berlina zachodniego

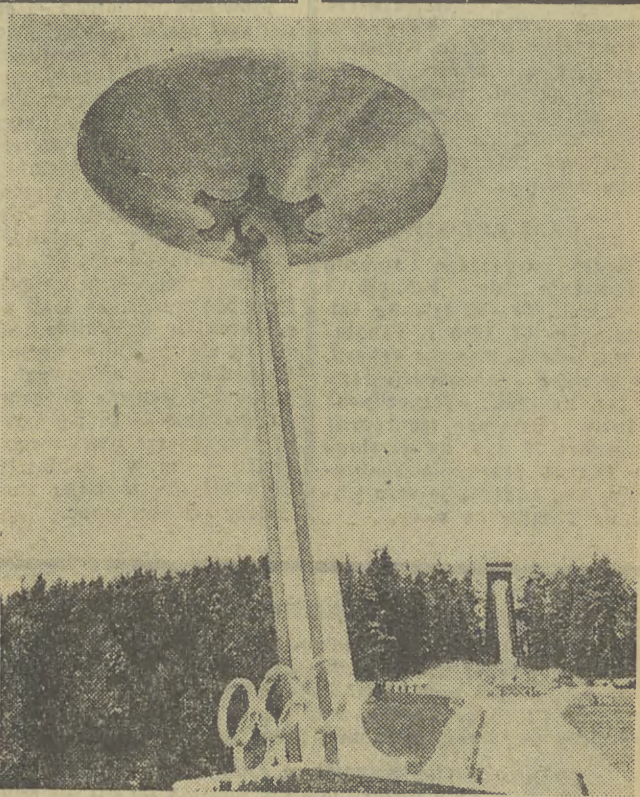
Do niedziel wieczór władze NRD zatwierdziły wnioski na wydanie 981 tys. przepustek uprawniających mieszkańców Berlina zachodniego do odwiedzenia wschodniej części miasta.

Wł. Gomułka
i J. Cyrankiewicz
przyjęli
przew. PRG

WARSZAWA (PAP) i sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka i prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjęli 30 bm. przewodniczącego Państwowej Rady Górnictwa prof. dr Bolesława Krupiańskiego, który wręczył im pamiątkowe medale wydane dla uczczenia górnictwa w Tysiąclecie Państwa Polskiego.

Życzenia
noworoczne
KW PZPR

Z okazji Nowego Roku — wszystkim członkom i działaczom Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, organizacjom politycznym i społecznym skupionym we Frontie Jedności Narodu, ludzom pracy i ich rodzinom — Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Krakowie składa najlepsze życzenia dalszych sukcesów w budownictwie socjalistycznym i w pracy nad rozwojem ziemi krakowskiej oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.



INNSBRUCK PRZED
IGRZYSKAMI
Na zdjęciu: Próbné zapalenie znicza olimpijskiego.
CAF

Dynamika rozwoju
produkcji przemysłowej

Kraje socjalistyczne
-340 proc.
reszta świata
-74 proc.

NOWY JORK (PAP)

Urząd Statystyczny Organizacji Narodów Zjednoczonych ogłosił dane dotyczące dynamiki rozwoju produkcji przemysłowej na świecie w ciągu ostatnich 12 lat. Z danych tych wynika m. in., że od 1950 roku do roku 1961 włączanie produkcja przemysłowa na świecie zwiększyła się o 103 proc. W tym samym okresie liczba ludności na kuli ziemskiej wzrosła w przybliżeniu o 23 proc.

W europejskich krajach socjalistycznych — według danych ONZ — produkcja przemysłowa w latach 1950 — 1961 wzrosła 34 raza, a we wszystkich pozostałych krajach świata o 74 proc.

Tradycyjny konwenans każe żegnać rok stary również tradycyjnym bilansem. Nieskomplikowana to na ogół czynność dla ekonomisty i statystyka, liczącego plony, sumujące całoroczny dorobek, zyski i straty. Długie kolumny cyfr, przy odrobinie wyobraźni, potrafią ukazać tysiące nowych domów, kilometrów szlaków żelaznych i elektrycznych przewodów. Skondensować rytm miliona maszyn, przeobrażoną w kształty twórczą myśl projektanta, codzienny trud robotnika i chłopca.

Są jednak dziedziny pracy ludzkiej, których rezultatów nie obliczy żadna, nawet elektronowa, maszyna matematyczna. Statystyka też nie zna metod, przy pomocy których można by ukazać, jak zmienia się świadomość człowieka. Jak rodzą się nowe idee i cele. Ukryty pozostaje mechanizm skomplikowanego procesu

mające. Drobne, codzienne, szare. Jakby życie składało się z samych wielkich, przełomowych wydarzeń...

Przekonałbyśmy się wtedy, jak skomplikowany i czuły jest ów mechanizm ideowych przemian. Jak działa nań dom i praca, przyjaciele i obojętni, film i wiadomości w gazecie, echa wielkich, odległych wydarzeń — i codzienne, drobne, szare radości i kłopoty. Krótko mówiąc — jak liczne i różnorodne są elementy kształtujące ludzką myśl, postawę i czyn. Ideologię.

Może wówczas doszlibyśmy do wniosku, że sprawa dobrej atmosfery w pracy warta jest nie mniejszych zabiegów, niż zorganizowanie stu grup szkoleniowych? Ze jedna niesprawiedliwość większe wyrządza spustoszenia, niż dziesięć wrogich audycji radiowych? Ze szacunek zdobyty sobie przez partyjnego działacza na

Czas niepodzielny

W przemian w psychice tysięcy, tysięcy ludzi, procesu określonego — przymiotnikiem „ideologicznego”, „światopoglądowego”.

Proces to tym trudniejszy do zarejestrowania, że czas jego trwania rozciąga się zwykle na lata. Ze on sam nie tworzy prawie nigdy linii prosto się wznoszącej ku górze. Gdybyśmy mogli bieg jego przebiegu w czarodziejskiej kryształowej kuli Beroesa — okazałoby się, iż przedstawia on wykres niesłychanie zawiły, w którym fale powolnego wzrostu przeplatają się ze spadkami zwątpień i regresami rozczarowań.

Przekonałbyśmy się wtedy, że wyznacznikami rozwoju i przyspieszenia niekoniecznie i nie zawsze są „księgi uczone”. O ile częściej na przebiegu procesu — a także na jego zahamowania — oddziałują drobne, a różnorodne czynniki, często niedoceniane przez nomenklatury ideologiczne. Wpływy, fakty, zdarzenia pozornie odległe, pozornie nic wspólnego z ideologią nie

głównie bije propagandową wartość iluś tam przemówień?

Pisząc noworoczny felieton partyjny, nie trudno byłoby autorowi znaleźć materiały do tradycyjnego rocznego bilansu. Czyż bowiem nowi ludzie w partii, nowe kadry działaczy, o których powiększyła się Wojewódzka Organizacja, nie są pozycją po stronie „ma”? Czy o dalszym kroku naprzód nie mówią tysiące rozwiązanych przez partię spraw? I tych wielkich w skali społecznej i tych pozornie drobnych, jednostkowych? I długi, długi, rejestr nowych przedsięwzięć, akcji, nowych metod partyjnej działalności, stwarzających w sumie warunki sprzyjające rozwojowi procesu ideowych przemian w świadomości ludzi?

Czyż jednak — z drugiej strony — tego rodzaju statystyka, rejestr poczyną komitetów, egzekutyw, zespołów, komisji to rzeczywiste ów bilans, o który nam dziś najbardziej chodzi? Czy potrafi on oddać, wyliczyć,

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



WYBRALISMY DLA WAS

59 KILOGRAMÓW
SREBRNYCH MONET
RZYMSKICH

Ziemia bułgarska kryje nie tylko wielkie skarby architektury — stare rzymskie miasta, grobowce, traktory — ale również złota i srebra z dawnych czasów. Niedawno w wiosce General Marinow, w okolicy Widin, w północno-zachodniej części Bułgarii, znaleziono takie właśnie cenne skarby. Jeden z mieszkańców, pragnąc rozszerzyć swoją winnicę, dokopał się na swoim podwórzu wielkiego miedzianego dzbanu. Po wydobywciu naczyń stwierdzono, że znajdują się w nim srebrne monety rzymskie. Monety te wybite zostały w latach 161—283 naszej ery, za panowania kilku imperatorów rzymskich. Po zważeniu okazało się, że znalezione monety ważą aż 59 kg.

KSIĄŻKA O MOSKWE DLA FRANCUSKICH CZYTELNIKÓW

Z ogromnym zainteresowaniem francuskich czytelników spotkała się, wydana w języku francuskim książka „Historia Moskwy i jej mieszkańców”. Książka jest bogato ilustrowana, zawiera liczne fotografie i reprodukcje. Przy opracowaniu książki wykorzystano szereg unikalnych materiałów z muzeów i archiwów Związku Radzieckiego.

MASZYN MATEMATYCZNE W KOŁCHOZACH

W 89 kolchozach Ukrainy wprowadzono maszyny matematyczne dla usprawnienia pracy administracji. Każda maszyna zastępuje dwóch bucharów i w ciągu kilku minut dokonuje obliczeń, na które wcześniej trzeba było poświęcić wiele dni. Do końca bieżącego roku jeszcze 30 kolchozów otrzyma maszynę matematyczną.

MEYEN LA FONTAINE'A PRZESTANIE DZIAŁAĆ

Meyen na rzecz Sausseron w miejscowości Nazer we Francji, który pracuje bezustannie od 1481 r., zostanie zatrzymany 1 stycznia 1964 r.

Stary młyn zwany jest z francuskim bajkopisarzem La Fontaine'm, który w jego cieniu napisał popularną bajkę o „Młynarzu, jego synu i osie”.

TRAKTOR BEZ TRAKTORZYSTY

Niedawno przeszedł próby pierwszy węgierski traktor pracujący bez traktorzysty. Traktor kierowany jest przy pomocy specjalnego urządzenia automatycznego.

Podczas orki pierwszy skibę odłaził traktor kierowany przez człowieka, a następnie wykonuje już sam. W momencie jakichś niedokładności, czy awarii automat wyłącza silnik, a urządzenie dźwiękowe daje znać, że maszyna stanęła.

ZABI REKORD

Węgry wysyłają rocznie przeważnie do Francji i Szwajcarii 30—35 tys. kg żab jadalnych. W 1963 r. zanotowano jednak swolasty rekord. Za granicę wyeksportowano 60 tys. kg tych „apelacyjnych” płazów. Ostatni tegoroczny transport 15 tys. kg wysłano do Paryża przesyłką ekspresową, aby zdążyła jeszcze trafić na świąteczne stoły.

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

zsumować cały ów niewymierny ogrom pracy, uczuć i poświęceń, jakim najhojniej szafują setki tys. często nieznanym nam ludzi? Tych z czerwonymi legitymacjami i tych bez legitymacji? Ludzi złączonych oddaniem dla wspólnej, wyrażanej przez partię, Idee i Sprawę?

o partia przecież, o czym, niestety, zbyt często nie pamiętamy, nie zaczyna się ani nie kończy w komitetach i podstawowych organizacjach. I nie w salach konferencyjnych trzeba jej przede wszystkim szukać. I nie liczbą zebrań jej wpływu i pracę całonocnych mierzyc. Bilans pracy partii, to przede wszystkim suma indywidualnych wysiłków — Twótców, towarzyszy czy kolego z budowy fabryki, urzędu i szkoły, moich, naszych — wspólnych.

Czas niepodzielny

Dlatego to napisaliśmy, że są dziedziny, że są procesy, uchylające się spod władzy cyfr i zakresu bucharów podziałek. I... może właśnie dlatego z całego minionego roku, bogatego przecież w pracę i wydarzenia, najświeższe w pamięci ukuły mi myśli wywodzące na XIII — „ideologicznych” — Plenum KC. Może dlatego z ostatniego, XIV plenarnego posiedzenia Komitetu Centralnego najlepiej zapamiętałem słowa zawarte w końcowym przemówieniu towarzysza Władysława Gomułki — słowa o partyjnej odpowiedzialności. Analizy ekonomiczne i polityczne, doraźne, dyktowane konkretnymi warunkami uchwali i uskazywały będą się zmieniały wraz ze zmianą warunków. Są natomiast uchwali, są zadaniami, aktualności których nie zmienia żadna sytuacja. Uchwali będące każdorazowo kluczem do ról w tych sytuacjach i ekonomicznych, i politycznych. Obowiązujące każdego, kto mówi „partia” — myśli „ja”. Kto mówi „przemysłowość” — rozumie „obowiązek”. Dla kogo „kierownictwo” — znaczy przede wszystkim „odpowiedzialność”, a „przewodnictwo” — „przykład”. Swój, odwasim, jak najlepszy!

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

że naszym krajom potrzebna jest lepsza broń niż bomba wodorowa, a tą najlepszą bronią jest pokojowa współpraca. Z zadowoleniem przyjęto u nas oświadczenie nowego prezydenta USA L. Johnsona, który stwierdził, że zamierza w polityce zagranicznej kontynuować linię pokojowego rozstrzygnięcia problemów międzynarodowych, linię poprawy stosunków ze Związkiem Radzieckim, linię likwidowania „zimnej wojny”.

Wyrażając zadowolenie, że Kongres amerykański powziął decyzję, którą „można uważać za początek zanichania dyskryminacji w niektórych sprawach związanych z transakcjami handlowymi między USA a krajami socjalistycznymi” — N. Chruszczow dał wyraz nadziei, że stosunki między obu krajami rozwijają się będą we właściwym kierunku.

Brak stosunków handlowych ze Stanami Zjednoczonymi nie odbija się na nas — oświadczył premier ZSRR — cierpi na tym natomiast sprawa pokoju. Nieutrzymywanie stosunków handlowych stwarza niemierną sytuację i w konsekwencji jest źródłem zasilającym „zimną wojnę”. Właśnie w świetle tego uważam za pozytywną decyzję Kongresu USA, jeżeli naturalnie znajdzie ona zastosowanie w praktyce.

Kolejne pytanie dotyczyło „zagadnień lub dziedzin, co do których mogłyby istnieć porozumienia”. W odpowiedzi szefu Związku Radzieckiego, że „jest szereg takich spraw”. Przede wszystkim — posunięcia zmierzające do zwolnienia wysiłku zbrojeń. Należy tu zaliczyć redukcję sił zbrojnych, obniżenie poziomu wydatków wojennych, zawarcie paktu o nieagresji między państwami NATO a krajami Układu Warszawskiego, osiągnięcie porozumienia w sprawie nierozprzestrzeniania broni nuklearnej, tworzenie stref bezatomowych. Pozytywnym posunięciem byłoby także zmniejszenie liczebności wojsk na obszarach terytoriach, a wielkim zwycięstwem — przy tym bez szkody dla kogokolwiek — nawet pod względem militarnym — byłoby wycofanie wszystkich obcych wojsk do krajów, skąd wojska te pochodzą.

Przypominając, że Rada Najwyższa ZSRR powzięła uchwałę w sprawie redukcji wydatków wojennych w budżecie na 1964 r., Chruszczow wyraził pogląd, iż dobrze byłoby, gdyby inne państwa pośladły w sposób podobny. Mówiłem niedawno — ciągnął szef Związku Radzieckiego — że rozważamy ewentualność pewnej dalszej redukcji liczebności sił zbrojnych ZSRR. Gdyby druga strona uczyniła coś analogicznego, to stworzyłoby to nowe możliwości dalszych konstruktywnych posunięć w dziedzinie złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Trzeba jednak w związku z tym podkreślić, że jeśli pewne kroki w dziedzinie redukcji sił zbrojnych, zmniejszenia wydatków wojennych itd. mogą być podjęte obecnie jednostronnie — że tak powiem w charakterze pierwszego impulsu — to w całokształcie zaprzestanie wysiłku zbrojeń zależy od obu stron.

POGODA

Zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami. Miejscami niewielkie opady śniegu lub deszczu. W nocy i rano mgły. Temperatura minimalna w pobliżu zera lub nieco poniżej. Maksymalna w granicach od plus 2 do plus 5 st. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowo-zachodnich i zachodnich.

I dlatego właśnie w tym noworocznym felietonie uchyliłem się od tradycyjnego zwyczaju bilansowania, zamiast „podsumowań” — wybierając spojrzenie na jutro.

Tradycyjny konwenans kaže żegnać rok stary również tradycyjnym bilansem, usiłującym ciężkość czasu, zdarzeń i wysiłków przeciąć na dwie i rozdzielić od siebie przeszłość i przyszłość nadziei. Jakby nie stanowiły one niepodzielnej całości. Jakby jutro mogło być niezależne od wczoraj.

Nie. Wiemy wszyscy dobrze, że to bilans umowny — kłótnia filmu zatrzymanego na chwilę nie dlatego, żeby wraz z nią mógł się zatrzymać nieustanny ciąg zdarzeń. I nie po to, by na niej dokonywać retrosu. Nie w naszej jedynej skorygowanej, co zostało nieodwracalnie utrwalone. Takich jednak, nieodwracalnych faktów więcej jest w życiu jednostkowym, niż w życiu społecznym. Dłuższym, bogatszym, planistyczniejszym. To nas napawa optymizmem, i jeszcze jedno: że to od nas przecież i tylko od nas zależy, aby temu co z kolei za rok stanie się rokiem starym, nadać kształt piękniejszy. Bliższy o wiele bliższy naszym najgorętszym pragnieniom.

Kiedy wybija, jakby uroczyste, godzina dwudziesta — ogarnia nas zwykle niepowtarzalne, trudne do oddania uczucie; jakby ów dźwięk zegara coś zamykał i coś zarazem otwierał. Podświadoma, radośna nadzieja wzmacnia siły zwycięstwa w minionym roku. Nie brzośmy się uroczystości — ale i nie ulegamy magii czasu przeciętą tradycyjnym zwyczajem na pół. Nowy Rok niczego nie zaczyna od nowa. Zostaje nas tylko na nowym, czasem trudniejszym nawet kilometrze drogi. Szybkość z jaką idziemy naprzód zależy nie od niego — a od nas.

WIESŁAW MERCIK



Kancelarz NRF powrócił do Bonn

Rezultaty wizyty Erharda w USA

„BONN (PAP). W poniedziałek o godzinie 10.10 kancelarz NRF, Erhard powrócił do Bonn ze swojej dwudniowej wizyty w USA.

Po wyładowaniu Erhard stwierdził, że rozmowy, które prowadził z prezydentem Johnsonem, obejmowały szeroki wachlarz zagadnień, począwszy od wewnętrznych zyczeń NRF w kwestii integracji europejskiej, do problemu i ów gospodarczej, politycznej i wojskowej współpracy USA — NRF oraz spraw sojuszu atlantyckiego i partnerstwa.

W poniedziałek po południu kancelarz Erhard omówił na konferencji prasowej w Bonn rezultaty swojej wizyty w USA, stwierdzając, że w rozmowach z prezydentem USA, Johnsonem postanowiono, iż w przyszłości rząd USA i NRF nawiążą ścisłe kontakty przy rozważaniu różnych zagadnień. Mówiąc o tematyce swych rozmów z prezydentem USA, Erhard wymienił na pierwszym miejscu sprawę gospodarczej, politycznej i wojskowej integracji Europy, po której w przyszłości rozważań celnych i przede wszystkim zagadnienia NATO.

Erhard podkreślił, że problem stosunków Wschód —

Śmiertelne ofiary śnieżycy w Iranie

Obfite i gwałtowne opady śnieżne z ostatnich dni pociągnęły za sobą wiele śmiertelnych ofiar w Iranie. Według informacji dziennika teherańskiego „Keyhan” 18 osób zmarło na śmieć w autobusie zablokowanym przez śnieg na jednej z dróg łączącej stolicę kraju z Morzem Kaspijskim.

W burzy śnieżnej zginęło siedmiu chłopów, którzy zmylili drogę, kiedy udawali się na wesele do sąsiedniej wsi. Sygnalizuje się obecność wilków i niedźwiedzi atakujących odizolowane domy.

Kenia wprowadza stan wyjątkowy

NAIROBI (PAP). Korespondent PAP red. Kapuściński donosi:

We wtorek odbędzie się nadzwyczajna sesja parlamentu Kenii w sprawie zatwierdzenia decyzji rządu o wprowadzeniu stanu wyjątkowego w północno-wschodniej prowincji kraju, stanowiącej sprzeczność terytorium między Kenią a Somalią. Jest to terytorium wielkości 1/3 obszaru Polski.

Czołową rolę w sztucznym zaostrażeniu konfliktu Kenia — Somalia odgrywa Amerykanie, którzy w ubiegłym tygodniu doprowadzili do utworzenia sił militarnych Etiopii — Kenia. Armia Etiopii jest ewidentnie zbrojona przez armię amerykańską. W marcu wojska brytyjskie zaczęły likwidację swobodnych w Kenii, a Amerykanie chcą zająć ich miejsce.

Wzniesienie procesu we Frankfurcie nad Menem

Karierę oprawców

FRANKFURT N. MENEM (PAP). W poniedziałek wznowiony został przed sądem przysięgłych we Frankfurcie nad Menem proces przeciwko 22 członkom hitlerowskiej załogi obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. W dniu tym kontynuowano przesłanie na okres świąteczny zeznania oskarżonych, dotyczące ich życia oraz sprawowanych przez nich funkcji w administracji obozowej.

Jako pierwszy w tym dniu zeznał 60-letni dozorca domowy, Bruno Schläge (odpowiadał z wolnej stopy). W grudniu 1941 roku został on jako członek SS odkomenderowany do Oświęcimia, gdzie pozostał aż do momentu likwidacji obozu. Najpierw jest w trzech kompaniach wartowniczych, a potem awansując stale, zostaje nadzorcą w areszcie obozowym (blok XI), z kolei zaś szefem jednego z kompanów więźniarskich, zatrudnionego poza terenem obozu w fabryce cementu.

Jako następny zeznał doprowadzony z więzienia 67-letni palacz Franz Hofmann, członek NSDAP i SS już od 1932 roku. Od 1942 roku pełnił on w Oświęcimiu funkcję Schutzhaftlagerführera, komendanta obozu dla „cyganów” w Brezince, a potem od listopada 1943 r. ponownie jest Schutzhaftlagerführerem w Oświęcimiu. W maju 1944 roku jest odkomenderowany do obozu koncentracyjnego w Natzweiler. Zaprzeczył, że był powołany, oświadczył, iż nie ukrywał się, ani nie używał fałszywego nazwiska. Przed dwoma laty został aresztowany i skazany przez sąd w Monachium na karę dożywotniego więzienia za zamordowanie dwóch więźniów w Dachau. „Zostałem skazany niewinnie” — zawał przed sądem — nie wiem o tych zamordowaniach.

Zaraz potem stał przed trybunałem jeden z najbardziej krwawych oprawców w Oświęcimiu 67-letni rzemieślnik Oswald Kaduk. „Znajduję się tutaj niewinnie” — to jego pierwsze słowa. Był on, jak wynika z dalszego toku procesu, skazany za przynależność do SS na 25 lat więzienia przez sąd radziecki, a nastę-

W związku ze świętym narodowym Kuby — V rocznica rewolucji kubańskiej — 1. I. 1964 r.

Na zdjęciu: osiedle robotnicze „Nowa Ameryka” w Santa Clara.

W sprawie strefy neutralnej

Porozumienie na Cyprze

LONDYN (PAP). Przechodzący w Nizkoj brytyjski minister Duncan Sandys o-

znajmili, że komitet obradujący pod jego kierownictwem i złożony z przedstawicieli Cypru, W. Brytanii, Grecji i Turcji osiągnął porozumienie w sprawie utworzenia strefy neutralnej wzdłuż linii ognia w Nizkoj. W myśl tego porozumienia uzbrojone oddziały Greków i Turków mają, począwszy od poniedziałku, wycofać się ze swych pozycji, które zajmują wojska brytyjskie pod dowództwem gen. Younga. Wojska brytyjskie obsadzą również inne punkty, które wyznaczają dowództwo „zjednoczonych sił zbrojnych”.

Min. Sandys przyznał, że chociaż gen. Young jest formalnie dowódcą „zjednoczonych sił zbrojnych”, jednakże w operacjach wojskowych biorą udział tylko wojska brytyjskie. Oświadczenie to usłyszano na Cyprze za dowód, że zawarte porozumienie jest jednostronnym narzuceniem przez W. Brytanię swych „usług”.

Przemówienie noworoczne A. Zawadzkiego w radio i telewizji

WARSZAWA (PAP). 31 grudnia o godz. 20 TV Polskie Radio we wszystkich programach nadadzą noworoczne przemówienie przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego.

SPORT + SPORT

Halo, tu Zakopane i Wisła

Przygotowania polskich koszykarzy do meczu z Francją...

Łączymy się z Zakopanem, z Ośrodkiem Sportowym pod Krokwią. Prosimy do telefonu trenera reprezentacji Polski w koszykówce, przygotowanej do spotkania o Puchar Narodów z Francją. Mecz ten odbędzie się w Krakowie w dn. 5 stycznia.

— Tu mówi dr Zabłocki. W tej chwili odbywa się sparringowe spotkanie naszych koszykarzy, trener Bogdan Przywarski i kierownik drużyny piki Baglajewski są bardzo zajęci. W zastępstwie goścarnie się udzielić kilku informacji. Na zgromadzeniu znajdują się: Arendt, Wichowski, Pstrokoński, Piskun, Frelikiewicz, Likso, Langiewicz, Suski, Nartowski, Sitkowski, Olejniczak i Dregier. Z niewiadomych powodów nie przybył do Zakopanego Łopka, podobno jest przebiegający. Treningi prowadzi obecnie Bogdan Przywarski, od 2 stycznia przejmie rolę Ryszard Salski, trener wrocławskiego Ślą-

ska. Jak wiadomo nominalny trener kadry narodowej W. Zagórski przebywa w USA.

Wszyscy koszykarze są zdrowi, Likso był lekko przebiegający ale mu to już przeszło. Sitkowski coraz mniej odczuwa kontuzję łokcia. Treningi na sali są przeplatane lekikim przebiegkami i spacerami w terenie. Chodzi o odprężenie po trudach ligowych. Krakowianie Likso i Langiewicz czują się dobrze, forma — bez zastrzeżeń.

Jesteśmy tu od 27 grudnia, mieszkamy w domku góralskim obok Imperialu. Czysto, schludnie, nie możemy narzekać. Do Krakowa przyjeżdżamy autokarem 3 stycznia. Francuzi podobno zjawiają się dopiero 4 stycznia.

Sylwestra spędzimy w Ośrodku w Zakopanem. Na zabawie sylwestrowej będzie prawdopodobnie przewodniczącą GKKPiT Włodzimierz Rzek. Do zobaczenia w Krakowie.

...i piłkarze Cracovii do sezonu ligowego

W Wiśle w ośrodku ZS Start pilnie przygotowują się do sezonu ligowego piłkarze ręczni Cracovii.

Zasięgamy języka telefonem do kierownika sekcji Tadeusza Kańskiego.

— Trenujemy dwa razy dziennie. Nastawiliśmy się na wyrobienie kondycji. Ostatni turniej w hali Wiśły wykazał braki drużyny na tym odcinku. Trener Stefania Warykiewicz dysponuje 11 zawodnikami. Spodziewam się jeszcze przyjazdu Toboły, Piwowarczyka i Sow-

Występi. Niestety nie może wziąć udziału w zgromadzeniu Maszyskiego.

Posiadamy świetne warunki treningowe i bytowe, dzwiedzają dobrze się czują. Pogoda cudna, można się opalać. Chcemy do inauguracyjnego spotkania z Azotami w Chorzowie (28 stycznia) stanąć jak najlepiej przygotowani.

W Wiśle jesteśmy od 27

Kanada pokonała Szwecję w hokeju

Olimpijska drużyna Kanady w hokeju na lodzie rozegrała w Toronto rewanżowe spotkanie z repr. Szwecji. Kanadyjczycy w pełni zrewanżowali się za porażkę 1:3, zwyciężając Szwecję 6:3. Bramki dla Kanady zdobyli: Johnstone i Forhan — po 2 oraz Connacher i Brian — po 1. Dla Szwecji: Tumba, Johansson, Sterner i Stoltz.

Saneczkarze przerwali treningi w Krynicy

W Krynicy odwilż przerwała treningi saneczkarzy Polski i NRD, przygotowujących się tam do gry w Innsbrucku. Ostatni trening przeprowadzono w sobotę 28 bm. Z zawodników NRD w doskonałej formie znajduje się były mistrz świata Tomasz Koehler. Jedynie on uzyskiwał na treningu czasy podobne do wyników Polaków. Pozostałych 7 reprezentantów NRD jeździło słabiej. Dwukrotnie mistrzyni świata Ilse Geisler nadal jest silnym punktem swej drużyny, jednak na treningach w Krynicy, jak dotychczas, ustępuje płatce naszych reprezentantek.

Bez względu na pogodę w Sylwestra i Nowy Rok rozegrane zostaną zawody o Puchar Krynicy. Tor nadal jest zdatny do użytku, jednak przy obecnej odwilży, w trosce o najbliższe zawody zrezygnowano z próbnych ślizgów.

„Przeżyjmy to jeszcze raz”

1 stycznia Polskie Radio nada w programie I tradycyjną audycję „Przeżyjmy to jeszcze raz”. Będzie to monolit najciekawszych imprez sportowych 1963 r. Początek audycji godz. 17.20.

Zbigniew Pietrzykowski pierwszy w ankiecie „Sztandaru Młodych”

Redakcja sportowa „Sztandaru Młodych” zorganizowała zamknięty plebiscyt na najbardziej dzielniejszego polskiego sportowca w 1963 roku. Do wzięcia udziału w ankiecie zaproszono 50 osób interesujących się sportem spośród literatów, byłych olimpijczyków, trenerów, dziennikarzy, działaczy-czytelników „Sztandaru Młodych”.

Pierwsze miejsce zajął czołowy mistrz Europy w boksie Zbigniew Pietrzykowski. Na honorowej liście znalazło się jeszcze 12 innych sportowców. Są to: Brychoy, Folk, Krzysztofiak, Osizko, Parulski, Pawłowski, Płatkowski, Słido, Sobotta, Schmidt, Zabłocki i Marian Zieliński.

Wszystkim działaczom wychowania fizycznego, sportu i turystyki, wszystkim nauczycielom wychowania fizycznego, trenerom i sędziom, przewodnikom i organizatorom turystyki, sportowcom i turystom, wszystkim pracownikom kultury fizycznej i sympatykom sportu i miłośnikom turystyki — Najlepszemu Zyczeniu Noworocznemu, wiele radości i zadowolenia z pracy zawodowej i społecznej oraz wiele szczęścia i wszelkiej po-

myślności w życiu osobistym składa imieniem Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki w Krakowie oraz własnym

Przewodniczącemu Wojew. Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki mgr BOL. PIROZYŃSKI

Śmierć alpinisty z NRD w Tatrach

Dwóch alpinistów NRD z Dreźnie Roland Schilling oraz Bernard Zie, wybrali się 30 grudnia br. na Rysy w Tatrach. Mimo bardzo trudnych warunków — lodu i lodosneźnego sprzętu. W rynnach Rysów potknął się Roland Schilling i — mimo rozpaczliwych prób zatrzymania się — runął w przepaść i poniósł śmierć na miejscu. Jego towarzyszy wyszedł z wyprawy bez szwanku.

Porażki Wisły bez Liksy i Langiewicza

Koszykarze krakowskiej Wisły osłabieni brakiem Liksy i Langiewicza (obóz kadry), brali udział w międzynarodowym turnieju rozegranym w Antwerpri i zajęli ostatnie czwarte miejsce. A oto rezultaty: Vg Ostend-Landlust (Hol) 73:66 (39:39). Rc Malines — Wisła (Kraków) 65:52 (30:23). Landlust — Wisła 54:54 (27:20). Rc Malines — Vg Ostend 74:63 (35:32). 1) Rc Malines, 2) Vg Ostend, 3) Landlust, 4) Wisła.

W kilku wierszach

Reprezentacja piłkarska Indii w rewanżowym spotkaniu pokonała Ceylon 7:0. Po zwycięstwie tym piłkarze Indii zakwalifikowali się do II rundy rozgrywek przedolimpijskich.

W Casablance reprezentacja piłkarska NRF pokonała zespół Maroka 4:1.

W stolicy NRD zakończone zostały międzynarodowe zawody w jeździe szybkiej na lodzie o Puchar Dynama. W drugim dniu zawodów duży sukces odniosła Piłczykowska która wygrała bieg na 3000 m uzyskując dobry czas 5:35.2. W wielobojku zwyciężyła Haase (NRD) przed Piłczykowską, Serożyńską (Polska) i Hamstrą (Holandia).

Komunikat Totalizatora

PP. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 28. 12. 63 r. stwierdzono: 5 rozgrywek z 11 trafieniami — wygrane po 27.115 zł i 68 rozgrywek z 10 trafieniami — wygrane po 193 zł. W Toto-Lotku z dnia 29. 12. 1963 r. stwierdzono: 8 rozgrywek z 5 prem. — wygrane po 187.321 zł, 139 z 5 trafieniami — wygrane po ok. 12.100 zł, 10.016 — z 4 trafieniami wygrane po 252 zł, 182.169 z 3 trafieniami wygrane po 13 zł.

Stefan Żółkiewski

W DWUDZIEŚTĄ ROCZNICĘ POWSTANIA KRAJOWEJ RADY NARODOWEJ

Lata okupacji, lata oporu i walki — to był czas narastającej radykalizacji mas, nie tylko proletariatu i chłopstwa, ale również środowisk inteligentnych, a wśród nich intelektualistów i twórców. Procesy te zaczęły dojrzewać po przełomie stalingradzkim, nasiliły się znacznie pod koniec 1943 roku. Programy i praktyka tradycyjnych partii burżuazyjnych, wraz z prawicą PPS coraz częściej budziły niepokój, zdumienie, opór. Demokratyczne siły społeczne szukały swego politycznego wyrazu, ośrodka konsolidacji. Wzrastała, mimo nie przebiegającej w środkach agitacji reakcyjnej, popularność PPR.

We wrześniu 1943 Władysław Gomułka ogłasza artykuł „O myśli politycznej polskiej demokracji”. Artykuł ten krytykował antyradykalną politykę „londyńską”, zabunął dla interesów narodowych Polski. Autor głosił konieczność zjednoczenia wszystkich demokratycznych sił Polski w walce z okupantem.

NSZ odpowiedział mordem gwardzistów ludowych w lesie borowskim. Jednocześnie narastała i potęgowała walka partyzancka. Oddziały GL atakują w tym jednym miesiącu w powiatach lubartowski, włodawski, węgrowski, grójecki, jasielski, łęczycki, mińsko-mazowiecki, koło Dębina, Garwolina, Skierniewic, Radzyna, Wołomina, w okolicach Warszawy i w samym mieście. Wtedy ginie bohater przywódca ZWM „Kazik” — Janek Krasicki.

Postępuje proces politycznego różnicowania sił tradycyjnych stronnictw, pogłębia się rozłam wśród ludowców i socjalistów. III Zjazd RPPS we wrześniu 1943 wypowiada się przeciw współpracy z PPR. Ale już w październiku jednolito frontowa grupa opozycyjna tej partii nawiązuje rozmowy polityczne dotyczące współdziałania.

W listopadzie 1943 PPR ogłosiła deklarację programową „O co walczymy”. Dokument ten po sformułowaniu ogólnych zasad polityki rysował po raz pierwszy program Polski Ludowej, program reform społecznych, koncepcję powrotu Ziemi Zachodniej do Polski, ustanowienie szerokiej swobody obywatelskiej. „W ramach państwa demokratycznego — głosiła — ta deklaracja — klasa robotnicza i masy pracujące dążyć będą do przejęcia do ustroju socjalistycznego, by raz na zawsze położyć kres wyzyskowi człowieka przez człowieka”. Autorami tego programu byli Paweł Finder i „Wiesław” — Władysław Gomułka, który w końcu listopada zostaje sekretarzem KC PPR. On będzie głównym uczestnikiem prac, zmierzających do powołania KRN i stworzenia jej ideowego programu.

Śmiałem, głęboko oryginalnym i trafnym wnioskiem z analizy sytuacji w kraju, analizy nowego układu sił społecznych, na których opierała się koncepcja Polski Ludowej — było powołanie Krajowej Rady Narodowej. W połowie grudnia 1943 ukazuje się „Manifest demokratycznych organizacji społeczno-politycznych i wojskowych w Polsce”, postulujący powołanie demokratycznej reprezentacji narodu. Podpisali go: PPR, grupy działaczy socjalistycznych, ludowych, żołnierscy BCH, GL, młodzi z ZWM, przedstawiciele podziemnych związków zawodowych, zespoleni działacze wolnych zawodów, naukowcy, pisarze, przedstawiciele poszczególnych grup terenowych AK.

Stykalem się z tymi pracami przygotowawczymi jako działacz lewicowej nauczycielskiej. Odbijały się w związku z tym zebrania nauczycielskie w Warszawie, 30 stycznia 1943 tow. Bieńkowski poinformował mnie, że mam być nazajutrz, bo, dając przed godziną 6 wieczorem na „podpunkcie” na Placu Grzybowskim u wyłotu Twardej. Spotkam tam „Ignacę” (tow. Loga-Sowiński), a on już mi powie, co mam robić. Rano 31 stycznia odbył się na Bródnie pogrzeb zabitego w walce przez hitlerowców „Antka” Szulca — ZWM-owca, młodego pisarza i publicysty, który dokonał w odwet za publiczne egzekucie Polaków na Nowogrodzkiej, rzucając do wnętrza lokalu wiązkę granatów. Wracając z tego pogrzebu z tow. Heleną Jaworską, nie domyślając się, że spotkam się z nią znów wieczorem na pierwszym posiedzeniu KRN, na którym będzie reprezentowała młodzież ZWM-owską.

„Ignacę” z trudem dostrzegłem wśród mroku zimowego wieczoru na ciemnym, na pół zrujnowanym Placu Grzybowskim. Na ulicach leżał brudny śnieg. Latarnie prawie były niewidoczne w zimowej mgie.

Poprowadził mnie, krótko wyjaśniając cel zebrania, na niedaleką ulicę Twardą 22 (dziś zrujnowany zupełnie dom przy ulicy Krajowej Rady Narodowej). Wszliśmy po ciemnych, brudnych schodach na piętro prawej oficyny, w podwórzu zwykłej, odrapanej, ubogiej kamienicy warszawskiej. Było to małe mieszkanie robotniczej rodziny. Cienka ściana oddzielała tuż przy wejściu kuchnię od wąskiego korytarzyka. Ten prowadził do pierwszego, większego z dwu pokoi. Ten pierwszy pokój, prawie kwadratowy, miał dwa — wówczas zastąpione — okna wychodzące na podwórze, drugie otwarte drzwi prowadziły do nie oświetlonej sypialni gospodarzy. Ci zresztą wraz z gwardzistami z ochrony siedzibeli bodaj w kuchni. Chyba jakiś młody gwardziści tkwili w tym drugim pokoju. W każdym razie tow. „Marek” Szychalski stał cały czas w tych drzwiach otwartych do ciemnej sypialni. Pierwszy pokój był oświetlony. Na prawo pod ścianą znajdował się jakiś tapczan, wprost wejścia duży piec kaflowy, na lewo pod oknem chołnka i

kilka krzeseł. Wreszcie pod ścianą przylegającą do kuchni i drzwi wejściowych stała uboga pluszowa kanapa a przed nią owalny stolik. Na drugim stoliku były jakieś flaszki, trochę ciast — dekoracja pozoru. Świąteczne, sylwestrowe zebranie, na wszelki wypadek. Większość zgromadzonych tu ludzi widziałem po raz pierwszy. Miałem ich poznać bliżej po wojnie. Tylko z niewielu stykałem się przedtem w konspiracyjnej robocie, z niektórymi miałem się dopiero od tamtej części stykać w zimie i w lecie 1944 r., jako redaktor „Rady Narodowej”.

W toku całonocnych obrad przyjęto podstawowe deklaracje polityczne KRN, powołano została Armia Ludowa i jej dowództwo, wybrane prezydium KRN, uchwalono publikowanie organu prasowego tej instytucji. Treść tych uchwał i przemówień zawiera wydrukowany w 1946 protokół pierwszego posiedzenia. Omawia je w ciekawej książce „Z dzieł konspiracyjnej KRN” Jerzy Pawłowicz.

Ukonstituowanie się Krajowej Rady Narodowej było stworzeniem naczelnej władzy rodzącej się Polski Ludowej. To historyczne wydarzenie zaważyło decydująco na kształtowaniu się sił i stosunków politycznych w ostatnim roku okupacji. Powstała reprezentacja polityczna polskich sił ludowych, jednocząca dotychczas rozproszone ośrodki organizacji i inicjatywy demokratycznej. Pierwsze półroczie 1944 przyniosło powołanie wielu terenowych rad narodowych. Ruch objął kraj. Gdy wczesnym rankiem, tuż po godzinie policyjnej, kolejno opuszczaliśmy podziemne miejsce obrad, nie zdawałem sobie w pełni sprawy z historycznej doniosłości tej nocy. A przecież wtedy zaczął się nowy okres w dziejach Polski.

Chociaż czarny zdołał ich strój, a twarze mają zwykle umorusane po białka oczu, nikt ich nie omija z daleka. Przeciwnie — swym pojawieniem wywołują uśmiech i powodują rękę do poszukiwania... guzika, co według dość rozpowszechnionego mniemania jest nieodzowne przy spotkaniu z kominiarzem, uznany — na mocy niewinnego przesądu — za zwiastuna szczęścia. Wychodzą natomiast kominiarze z mody jako poskromiciele niegrzecznych dzieci, którym w przypadku wzbraniania się przed jedzeniem kaszki groziło „zabranie przez pana kominiarza” jak to głosili nianie i mamy...

Jest ich w Krakowie około 130, a każdy przypisany niejako do swego okręgu (miasto dzieli się na 60 okręgów kominiarskich). Przeważają mistrzowie indywidualnie wykonujący zawód, na mocy specjalnych koncesji. 16 okręgów pozostaje terenem działania Spółdzielni Pracy „Kominiarz”, istniejącej od roku 1951. Wbrew utartemu mniemaniu, że domem ludzi tego zawodu jest jedynie wymiatanie sadzy z kominów, wykonują oni szereg najrozmaitszych czynności m. in. czyszczenia pieców i kuchni w zakładach zbiorowego żywienia; nawet budynki z centralnym ogrzewaniem, całkowicie zgazyfikowane wymagają od czasu do czasu kominiarskiej kontroli; opinia kominiarza liczy się przy odbiorze każdego, nowo zbudowanego domu. I dość dużo wody jeszcze upłynie w Wisłę zanim para, gaz, elektryczność zastąpią tradycyjne metody opalania i ogrzewania, a kominiarskie potrzeby półmilionowego miasta zaspokoili kilku czy kilkunastu ludzi. Niemniej już dziś mówi się o „wymieraniu” tego zawodu i nie bez pewnej racji, bowiem uczniów kominiarskich w całym mieście można policzyć na palcach jednej ręki.

Wydawałoby się, że wycieranie kominów to żadna filozofia, że wystarczy mieć „mocną” głowę i zwinność. Nic podobnego. Opowiadał o tym jeden z mistrzów kominiarskich wspomnianej spółdzielni.

— Warunkiem dopuszczenia do egzaminu czeladniczego

jest 3-letnia praktyka w zawodzie i szkola zawodowa. Specjalna komisja ocenia kandydata od momentu jego wejścia do budynku, od porozumienia się z dozorcą. Nie rozumienia trzeba zademonstrować umiejętność chodzenia po dachach, ważne jest to, jak się wychodzi na komin, zachowuje na tym kominie, jak i to czy kominiarz pozostawia w budynku ślady po swojej bytności. Słowem ocenianiu się umiejętność wykonywania zawodu, a ponadto znajomość przepisów prawa budowlanego, budowy wszelkiego rodzaju przewodów, kotłów centralnego ogrzewania itd., itd. Egzamin taki dla każdego stanowi nie lada przeżycie. Po upływie 3 lat czeladnik może ubiegać się o dopuszczenie do egzaminu mistrzowskiego.

Jak w każdym zawodzie i w tym można znaleźć przykłady tradycji rodzinnych, przechodzenia zawodu z ojca na syna. Niekiedy jednak o wyborze decyduje zwykły przypadek.

ków kominiarskich, rozsłanych w różnych punktach miasta. Tutaj przywdziewają strój roboty, na który składa się ubranie z materiału nieprzepuszczającego sadzy (rękawy i nogawki posiadają specjalne ściągacze), szyję chroni specjalna chustka. Na działanie sadzy narażone są jedynie głowa i ręce. Po pracy każdy przechodzi obowiązkową kąpiel pod natryskiem, zmienia ubiór i wśród przechodniów nierzadko odróżnia reprezentantów „czarnego zawodu”. Nie na próżno każdy szanujący się kominiarz zużywa miesięcznie ok. półtora kilograma mydła — pod względem czystości kominiarze biją na głowę każdego statystycznego obywatela Rzeczypospolitej!

Mają kominiarze swe upodobania i zwyczaje. Patrona dzielą ze strażakami i 4 maja jest dniem ich święta. Nie lubią spotykać w drodze do pracy... zakonnicy lub puca na syna. Niekiedy jednak o wyborze decyduje zwykły przypadek.

Wszystkiego DOBREGO ŻYCZY — kominiarz!

— W 1945 r. znalazłem się w Krakowie po powrocie z Niemiec, dokąd wywieziono mnie podczas okupacji. Szukałem zajęcia. Przypadkowo natknąłem się na ogłoszenie o tym, że przyjmują się uczniowie kominiarskiego. I tak zostałem kominiarzem. Pracuję w tym zawodzie 19 lat. Nie zamieniałbym go na inny. Teraz lepiej się czuję w górze, na dachach, niż chodząc po ulicach.

Kominiarstwo jest zajęciem nie pozbawionym swoistych emocji. Niejednemu z krakowskich kominiarzy, wśród których nie brak prawdziwych nestorów: jak, Antoni Korta (lat 65), Józef Boryło (lat 55), wciąż czynnych zawodowo, mimo poważnego wieku — miałby sporo do opowiadania o przeżyciach z lat okupacji.

Wtedy to kominiarzom przysługiwało prawo wolnego wstępu na teren getta i niejednokrotnie właśnie oni pomagali ludności, dostarczając lekarstw i żywności. Teraz bywają przeżyca bardziej prozaiczne. Ot choćby takie.

— Kiedyś załamała się pod mną na dachu oriona nad klatką schodową. Wpadłem do wnętrza i wyładowałem na kracie znajdującej się niżej. Ta zapobiegła upadkowi z wysokości kilku pieter. Innym razem schodziłem z dachu parterowego budynku. Zbyt śmiał. Był śnieg, a nie było obojętne, jak spadłem na... piot. Ale wiosną i latem chodzenie po dachach to prawdziwa przyjemność. Tym bardziej, że Kraków naprawdę pięknie wygląda z góry. Gorzej jesienią i zimą. Dni krótkie, zimno, niepogoda, a o błodzenie, czy zaśnięcie na dachu wymaga zachowania szczególnej ostrożności.

W potocznej mowie pada niekiedy porównanie: brudny jak kominiarz. Niby porównanie celne a tymczasem... Członkowie spółdzielni „Kominiarz” wyruszają do codziennych zajęć z tzw. pun-

Kazimierz Barista mistrz kominiarski w Sp. Pracy „Kominiarz” w Krakowie pracuje już w tym zawodzie 20 lat. Fot. O. Link

Wśród wielu rozmaitych zleceń, jakie otrzymuje Spółdzielnia Pracy „Kominiarz”, zdarzają się próśby o przysłanie kominiarza w pełnym rynsztunku na... bal sylwestrowy, po to, by z wybielonym północnym światłem jako zwiastun szczęścia w Nowym Roku. A zatem, skoro Nowy Rok blisko, kończąc — w ich imieniu — krótkim:

— kominiarz.

ZBIGNIEW GUZOWSKI



PIĘĆ LAT

Pięć lat temu, 1 stycznia 1959 r., depesze agencji prasy przymioty wiadomości, że dyktator Batista zmuszony został do ucieczki z Hawany, a nad kubaniską Bastylią komisarz Moncada w prowincji Oriente, załapała flaga powstańców Fidela Castro.

Pierwszą refleksją, jaką nasuwa ta rocznica, jest pytanie: a więc to rzeczywiście dopiero pięć lat temu? Pytanie to jest wynikiem faktu, że niewiele wydarzeń między narodowych dominowało w tym stopniu nad minionym pięcioleciem, jak właśnie wszystko, co działo się na wietnamskiej, liczącej zaledwie ok. 7 milionów mieszkańców

KUBAŃSKIEJ

wspie, położonej w odległości 90 mil od wybrzeży Stanów Zjednoczonych. Pomyślnie, dramatyczna walka rewolucyjnej Kuby o prawo do istnienia, rozgromienie wojsk amerykańskich, zwycięstwo nad USA kontrewolucjonistów, którzy w 1961 r. dokonali inwazji w Zatoce Świń, pamiętny kryzys w październiku 1962 r., kiedy walczyły się zarówno losy Kuby, jak i pokoju światowego, kolejne wielkie reformy społeczne na Kubie, takie jak reforma rolna, nacjonalizacja przemysłu, podjęcie dzieła uprzemysłowienia i likwidacja analfabetyzmu, przejęcie rewolucji kubańskiej od demo-

skiej, na której osiągnięcia patrzymy dziś przez pryzmat przełamujących przez nią trudności, takich jak blokada amerykańska, czy konieczność utrzymania w ciągu długiego okresu wobec groźby inwazji, powszechnej mobilizacji w kraju. Jakże żywo brzmiały również dziś słowa na temat dążenia ZSRR do obrotu na dwóch zasadniczych celach, sprawy rewolucji i pokoju światowego, dziś kiedy ludzkie przeżyła zwycięską próbę pogodzenia tych celów w trudnych dniach kryzysu październikowego 1962 r. I jakże wielką wymowę mają obecnie słowa na temat możliwości

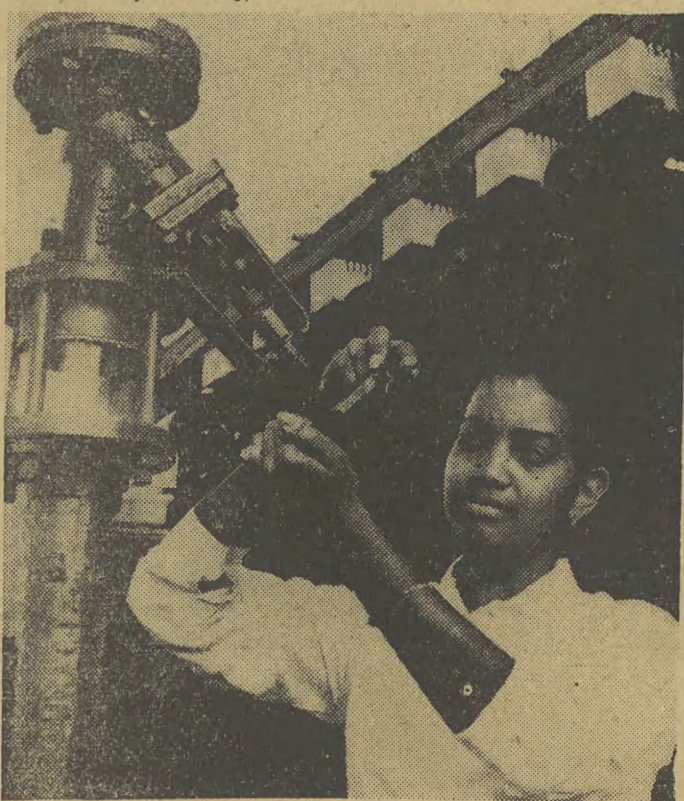
REWOLUCJI

kratycznego do wyższego, socjalistycznego etapu — oto niektóre tylko wydarzenia, które mieszczą się w krótkim stosunkowo, pięcioletnim okresie.

Pięć lat temu trudno było przewidzieć takie tempo wydarzeń. I trudno było ocałać wszystkie konsekwencje tego, co stało się na Kubie w noc sylwestrową 1958/59. Owszem, świat socjalizmu i postępu zdawał sobie sprawę już wówczas, że laconiczna depesza prasowa o ucieczce Batisty z Hawany jest zapowiedzią końca jednego z filarów polityki Stanów Zjednoczonych, jakim była doktryna Monrogo, mająca zapewnić USA pełnię wpływu na kontynencie południowo-amerykańskim. Owszem, świat socjalizmu i postępu umyślał sobie już wtedy, że wi-

skłonienia imperializmu do respektowania zasady współistnienia obecnie, kiedy świat ma żywo w pamięci ewolucję, jaką przeszedł tragicznie zmarły prezydent Kennedy od kierowanej przez USA inwazji kontrewolucjonistów kubańskich do podjęcia przez USA zobowiązań w zakresie nieinterwencji w sprawy Kuby, zobowiązań podważanych po dziś dzień przez reakcję amerykańską.

Nie tylko z okazji święta rewolucyjnej Kuby nasuwa się nam te refleksje. Od pięciu lat sprawy tego odległego kraju zaprzątają myśli i uczucia tej części świata, która jest po stronie postępu. Pozdrawiając dziś bliską nam Kubę chcemy powiedzieć: Jesteśmy z Wami, towarzysze kubańscy, jak zawsze, jak na codzień.



NOWY ROK PRZYLECIECI RAKIETĄ

KORRESPONDENCJA
Z MOSKWY

Korbkę elektrycznej kasy kręci Dziadzio Mróz z przepiśną brodą i siwymi włosami. Od „prawdziwego” różni go jedynie strój, bo zamiast czerwonej czapki i sukmanym widzim zawiadadki kapelusza kowbojskiego, niebieski fartuszek z emblematem „Dietskij Mir” i pantofle na sprężkach.

Jestem w pięciopiętrowym magazynie „Swiat Dziecka”, gdzie właśnie zapięta lampionami pierwsza moskiewska choinka i rozpoczęła się sprzedaż noworoczna. 18-metrowe drzewko przypomina mamom i tatam, że zbliża się wielkie święto ich pociech. Obok widule wizerunek niemowlaka z wizerunkiem „Nowy Rok 1964”. Ten tradycyjny symbol dostosował się do wymagań epoki. Nowy Rok niosł skafander kosmonauty i dostada rakiety międzyplanetarnej, z której sygnalizację na ziemię przesyłała grzechyńskich dzieci.

Na ładach i w podziemiach sklepu spoczywa ponad sto wazonów rozmaitych zabawek. Królują wśród nich akcesoria kosmiczne — lalki w skafandrach, nakręcane rakiety, sputniki z pozytywką, całe wyrznięte, które należy samodzielnie smontować i, oczywiście, nacisnąć czerwony guzik. To jest największa atrakcja dla milusińskich. Przed elektrycznym pociegiem ze stacji, zwrócić, semaforami stałem samotnie wspominając, że nie tak dawno do późnej nocy dokonywaliśmy w moskiewskim hotelu pasjonujących „prób technicznych” tej zabawy i towarzyszyło kilku od dawna już dorosłym rodakom. Moskiewskie dzieci są już na wyższym etapie — co najmniej podróży okołoswiatowych.

Przybyłe z kosmosu wesmą też udział w tradycyjnych uroczystościach choinkowych. Największa z nich odbędzie się na Kremlu. Po uroczystym przyjęciu rządowym i noworocznej zabawie młodzieżowej, sale i komnaty Kremla będą gościły najmłodszych moskiewian przez cały okres ferii szkolnych. Przewinie się tu aż 40 tysięcy dzieciaków. Człowiaki pisarze opracowują scenariusze bajki noworocznej. Z wizytą przyjdą znani artyści, tancerze, gwiazdzy

l... poskramiacze zwierząt, bowiem bez tresowanego niedźwiedzia choinka byłaby nie do pomyślenia.

Dziadzio Mróz i jego stała partnerka, Snieżka, zawitają również do Pałacu Sportu na Łuznikach, do licznych domów kultury, świetlic, klubów. Zapowiedziano tyle imprez, że jeden z pedagogów zabrał głos w prasie ostrzegając przed ich nadmiarstwem. Zdarzało się bowiem, że po tak wesołych feriach dzieci były czasem przemęczone i nie miały ochoty do nauki. To też szkoły i komitety rodzicielskie starają się urozmaicić program, planują wycieczki narciarskie za miasto, zabawy na lodzie itp.

Już dziś można pojeździć na łyżwach, które są tu masową rozrywką nie tylko dla dzieci. We wszystkich parkach wyłano hektary śluzgawek i ustawiono choinki. Tegoroczna nowość jest łód kolorowy. Upadek na kolorowym lodzie jest nie mniej bolesny, ale podobno weseleszy.

Około 20 tysięcy dzieci wyjdzie do podmiejskich domów wypoczynkowych i na kolonie zimowe, aby na świętym powietrzu nabrać sił. Pozwoli to także rodzicom na swobodniejszą zabawę we własnym gronie. Przecież Nowy Rok, to również ich święto. Nie zapomnieli o tym handel moskiewski, który przystosował stopy najrozmaitszych „dorosłych” prezentów. Sprawdzono je m. in. z naszego kraju i wystawiono w nowym, drugim już z kolei sklepie polskim, filii popularnej „Wandy”. Mieści się on w nowej dzielnicy południowo-zachodniej, opodal słynnych Czeremusków. Można tu dostać ładną galanterię skórzana, kosmetyki dla pań i krawaty dla panów oraz — dla wszystkich — polskie spirytualia. Dlatego też, wnosząc toalet noworoczny radzieckim szampańem, wiedzcie, że wielu moskiewian wspomni nasz kraj przy kieliszku „polish vodka wyborova”.

Nowy Rok jest dniem wypoczynku. Od zwartku zaczyna się już normalny, zwykły roboty rok.

Andrzej ŻOŁATKOWSKI



Na Kasprowym Wierchu
CAF fot. Olszewski

Świat: 10 KM W GŁĘB ZIEMI. W ZSRR zbudowano urządzenie wiertnicze, które sięgnie 10 km w głąb Ziemi. Dotychczasowy rekord: 8 km.

My: DOTARLI DO MIEDZI. Górniczy w zagłębiu miedziowym dotarli do złoża znanego tylko z wierzeń geologicznych. Wydobyto pierwszą tonę rudy.

Świat: TELEWIZJA PRZEZ ATLANTYK. Za początkowo regularne przekazywanie programu TV przez Atlantyk drogą satelitarną. Korzystamy też z tej drogi za pośrednictwem „Eurovizji” i „Interwizji”.

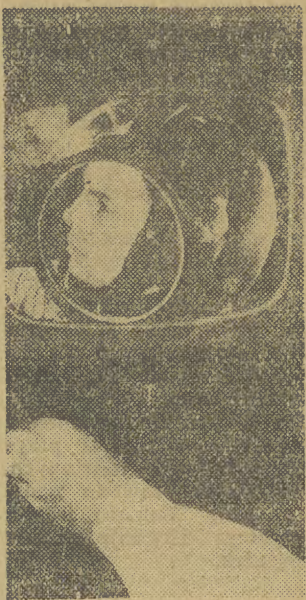
My: TELEWIZYJNY MILIONER. Liczba zarejestrowanych w Polsce odbiorców telewizyjnych w lutym przekroczyła milion.

Świat: REKORD ŁĄCZNOŚCI KOSMICZNEJ. Radziecka stacja automatyczna „Mars 1” pobila rekord radiowej łączności kosmicznej — odległość ponad 100 mln km.

My: REKORD GÓRNIKÓW. W jednym z budowanych szybów w nowym zagłębiu padł rekord szybkości — w ciągu miesiąca pogłębiono szyb o 80 m.

Świat: WENUS ZA GORACĄ. Pomiar amerykańskiego „Marinera 2”, który przeleciał obok Wenus, wykazał, że temperatura na jej powierzchni sięga 426 st. A więc — formy życia znanego na Ziemi są niemożliwe.

My: PRZESŁANIE LĄCZNOŚCI. Tak można nazwać uruchomienie w hucie „Jedność” urządzenia do ciągłego odlewania stali. Stosowano je dotychczas tylko w 4 krajach świata.



Ogółe mieszkańcy Ziemi można powiedzieć — bez wątpliwości tylko jedno: jest co raz więcej. Minęły przed rokiem swój trzydziesty przyrost 3 miliardów istnień, a teraz mnożą się dalsze miliony. Są kraje — jak Chiny — gdzie co sekundę przybywa nowy obywatel. Są inne — jak ZSRR czy USA — gdzie co minutę słychać płacz nowego niemowlęcia. Są i takie — na zachodzie Europy — gdzie stacjonnie miały godzinę ciszy, nie przerywaną głosem następnych pokoleń.

Mamy wg tego rachunku w tym roku nowych 75 milionów małych ludzi, którzy na razie, w powiśkach, nie myślą o problemach ich czekających. Nie martwią się z nich, mamy i tak własne kłopoty już dzisiaj. Np. ten, że już teraz prawie połowa ludności świata nie dojada, a ilość analfabetów ze względu na szaleńcze przyrost w krajach najbardziej zacofanych nie maleje, a wzrasta sięgając 2/5 dorosłej ludności Ziemi.

Z nazwisk i imion, znaczących czarną obwódką klepsydry, wybijają się dwie najpoważniejsze straty personalne. Obaj byli wprawdzie dalecy naszym ideom, reprezentowali jednak walory na swych stanowiskach niezwykłe. Jedną z tych strat jest morderstwo (22 listopada) na 35 prezydencie Stanów Johnie F. Kennedy. Drugą śmierć (3 czerwca) zamknięcia życia wysiłki człowieka nietypowego na piotrowej stolicy — Jana XXIII.

Obaj już mają zastępców. Paweł VI władę Kościołem coraz rzadziej powołując się na wzory poprzedników, Lyndon Johnson widnieją wprawdzie na arenie politycznej z górą czterech wieków, ale zbyt krótko rządzą Stanami, aby można coś powiedzieć o jego wszechstronnej koncepcji politycznej.

Jest w bilansie tego roku pewna postać szczególna, którą nie poglądy, a śmierć zwiastowała z ruchem postępowym. Rozstrzelanie w dniu 8 lutego niedawnego bożycza ludu irackiego Ab — dal — Kerim — al Kasema pociągnięto za sobą tragiczną łańcuch zbrodni i represji. Padli ich ofiarą straceni 7 marca czołowi działacze Irackiej Partii Komunistycznej Hussein — el Radoul, Mohammed Hussein — Abual — Is i Hassan Uweina. Za nimi poszły dziesiątki innych

zameczonych i pomordowanych.

Ludzie postępu na dalekim świecie giną ciągle jeszcze częściej śmiercią gwałtowną, niż naturalną. Do nich w tym roku należał drukarz z Barcelony Julian Grima, członek Hiszpańskiego KC Kompartii, stracony 20 kwietnia w frankistowskiej katowni, Jorge Paredes działacz KP Wenezueli, zamordowany 7 kwietnia przez policję we własnym domu i Mohammed Chemist min. spraw zagr. Algierii, ofiara zamachu terrorysty. To tylko kilka najwybitniejszych nazwisk. Iluż jest bezimiennych...

27 sierpnia odszedł na zawieszony i pisarz, bojownik o prawa Murzynów i działacz pokojowy — William Du Bois, wybitny francuski publicysta Pierre Courtade i turecki pisarz — komunista — Nazim Hikmet. Stanowisko polityczne musi mieć obsadę, zajmie je zawsze kolejny człowiek. Ludzie myśli i pióra następców nie mają.

Zniknęła postać, kiedyś legendarna, Mohamed-abb-el-Krim, założyciel republiki Rif, stary bojownik o wolność Afryki, ex-prezydent Indii Radžendra Prasad i ostatnio premier Syjamu Sarit Thana-

LUDZIE

rat. Te śmierci przeszły mało zauważone, nie zaciążyły na aktualnej historii świata.

Polityczne znaczenie większej miary mieć może zgon dwu partyjnych przywódców, obcych nam partii: lidera angielskich labourzystów Hugh Gaitskella i zachodniemieckiego socjaldemokraty Erika Ollenhauera. Miejsce pierwszego zajął człowiek rzutki i energiczny z szansami dużej przyszłości politycznej Harold Wilson, o spadku po drugim walczył trzej sobie równi: Brandt, Erler i Wehner. Po żadnym z nich nie można sobie czegośkolwiek dobieg obiecywać.

Ofiarą zamachu stanu padł 1 listopada tego roku salgoński tyran nad tyranami Ngo Dinh Diem i jego brat Nhu. Rzadko kiedy zdarzy się czo-

mentować można jednym słowem: nareszcie.

Specjalny „urodzaj” miała Ziemia na premierów. Nowy premier Togo na miejsce zamordowanego Sylvanusa Olympio — dr Nicholas Grunitzky, syn Afrykanki i polskiego emigranta, prawnik z wykształcenia. Dr Hastings Banda — premier Malawi w angielskim protektoracie Niassy, mało ciekawa kwintesencja megalomnii, zwany oficjalnie: „Zbawiciel, który jest Lwem”. Dr Tulsí Gíro, nowy premier Nepalu. Dr Muhyiddin Fikiri — dekretem króla Idrisa I. premier Libii, prawnik z wykształcenia. Lester Bowles Pearson — historyk i dyplomata, w wyniku wyborczego zwycięstwa liberałów — premier Kanady. Victor Marijnen prawnik i

ki obszar z elitarnymi studiami, z ramienia konserwatystów raczej przypadkowy premier angielski. Björn Beneditsson — prof. praw, konserwatywny premier mglistej Islandii, ex-burmistrz i redaktor gazety w Reykjaviku. Ahmed Banini — prawnik, adwokat, premier pierwszego parlamentarnego rządu Maroka, który przejął po 12 wiekach — ułamek królewskich przywilejów. Aldo Moro — nowo upieczony, najmłodszy w historii powojennej premier Włoch, prawnik z wykształcenia, chadek z przekonań, centrysta z taktyki. Listę zamknięła nowa obsada rządowa Izraela, Iranu i Turcji.

W naszym obozie jest do odnotowania jedna „kompleksowa” zmiana na czołowych stanowiskach politycznych: w



CSRS odszedł premier Szroky, dwu wicepremierów i kilku ministrów jednocześnie. Na czele odwołanego rządu stanął energiczny słowacki działacz Józef Lenart.

Wśród nowych prezydentów widnieją sylwetki różnego typu. Fernando Belaunde Terry — głowa państwa w Peru, jako architekt i wykładowca uniwersytecki rokuje nadzieje dobrej budowy. Ma też za sobą poparcie sił postępowych. Ahmed Ben Bella wybrany we wrześniu prezydentem Algierii jest jednostką na tyle znaną, że nie wymaga charakterystyki. Rządziec niemiecki trafia się prezydent awansowany z... króla. Taką ciekawostką roku jest Edward Frederik Mutesa II, ex-król jednego z 4 krajów, wchodzących obecnie w skład państwa którym rządzi: Republiki Ugandy, Mutesa nie jest zwykłym murzyńskim kacykiem — ma za sobą studia w Cambridge i za brak posuszeństwa angielskim planom — lauta zesłania. Pod tym względem przypomina go trochę inny prezydent afrykański: Yomo Kenyatta. Spora część życia przeżył w brytyjskich więzieniach. Wolał o tym zapew-

ne nie myśleć małżonek angielskiej królowej, przekazując mu w ręce ster rządów niepodległej Kenii...

Wśród nowych ludzi jest także jeden kanclerz (NRF) Ludwig Erhard, socjolog i ekonomista, różny od swego poprzednika nie treścią, a typem i taktyką działania, jeden sultan (Zanzibaru) Seid Dżamil Bin Abdulla oraz głowy państwa (w Hondurasie) plk Osvaldo Lopez Arellano, (w Gwatemali) — plk Peralte Asurdi, (w Dominikanie) — Emilio de Los Santos, (w Argentynie) — dr Arturo Illia, przykłady wojskowych dyktatorów, „goryli” Ameryki Łacińskiej.

Militarnie listę uzupełniają gen. Lemnitzer ex-współuczestnik interwencji w Korei, 5. po Norstadzie generał USA, głównodowodzący siłami NATO i Kai-Uwe von Hassel obecny min. obrony NRF, Niemiec z Tanganiki. Aby uzupełnić tę lukę wspomnijmy przynajmniej na końcu nazwisko tegorocznego laureata nagrody pokojowej Nobla: dr Linusa Paulinga, wielkiego chemika i niezmordowanego propagatora zakazu doświadczeń jądrowych.

I ZNOW MINAŁ ROK. TRZECIA PLANETA NASZEGO UKŁADU SŁONECZNEGO — ZIEMIA, W SWEJ ODWIECZNEJ PODROŻY, DOKONAŁA PEŁNEGO OBROTU WOKÓŁ SWEJ ŻYCIODAJNEJ GWIAZDY. ZAMKNAŁ SIĘ NORMALNY PEŁNY CYKL JEJ WĘDROWKI. DLA ZIEMI JEST ON UŁAMKIEM SEKUNDY, DLA LUDZI OZNACZA ZNACZNIE WIĘCEJ. Z ICH UDZIAŁEM DOKONUJĄ SIĘ NA JEJ POWIERZCHNI ZMIANY I PRZEKSZTAŁCENIA. RÓŻNE: TRWAŁE I MNIEJ TRWAŁE.

939.120.000 km.

POLITYCZNE I EKONOMICZNE, POZYTYWNE I NEGATYWNE. ZAWSZE — CIEKAWA... PĘDZI NIEPOHAMOWANIE ZIEMIA PO SWEJ ORBICE W KOSMICZNY REJS, MIJAJĄC PORY ROKU, PRZCHODZĄ I OCHODZĄ JEJ MIESZKANÓW. LUDZIE, WSCHODY I ZACHODY ROZŚWIETLAJĄ I POGRAŻAJĄ W MROK KRAJE, KONTYNTENTY, IDEE. RWIE SIĘ W KOSMOS LUDZKA ISTOTA. SPOJRZCIE NA ORBITALNE 939.120.000 KM, KTÓRE POZOSTAŁY ZA NASMI...

Świat: WANKEL W SAMOCHODZIE. W salonie samochodowym w Paryżu zadebiutował NRF-owski samochód NSU, wyposażony w silnik z wirującym tłokiem typu Wankla.

My: WĘGIEL NA 4 LINACH. W kopalni Bolesław Smiały uruchomiono pierwsze w Polsce urządzenie wykładowe typu tzw. czteroliniowego, które zwiększa głębokość zasiegu, szybkość pracy i bezpieczeństwo w kopalniach.

Świat: BIAŁKO Z ROPY NAFTOWEJ. Francuzi podali wyniki swych badań nad produkcją białka z ropy naftowej. Proces ten pozwala produkować białko 15-30 razy tańsze od mięsnego i otwiera perspektywy w walce z głodem.

My: ROPA W PŁOCKU. Radziecka ropa tłoczona rurą ciążem „Przyjaźni” osiągnęła Płock. Zakńczona została budowa polskiego odcinka największej europejskiej magistrali naftowej.

Świat: ZATRZYMANO BIEG JENISIEJU. Budownicowie krasnojarskiej hydroelektrowni na Jenisieju dokonali najtrudniejszego przedsięwzięcia technicznego budowy: zatrzymali bieg rzeki, zamykając ostatni element zapory.

My: STACJA NAJWIĘKSZEJ MOCY. W Instytucie Elektroniki w Międzyzlesiu uruchomiono największe w kraju przemysłowe laboratorium badawcze — stację wielkiej mocy. Służy do badań aparatury elektroenergetycznej wysokiego napięcia.

Świat: 29 DNI POD WODĄ. Sledmii Francuzów spędziło 29 dni pod wodą, udowadniając, że człowiek może przeżyć dłuższy czas pod zwiększonym ciśnieniem. Oddychali mieszaniną tlenu i helu.

My: KOLEBKA NA WODZIE. W stoczni gdyńskiej uruchomiono pierwszy suchy dok — prawdziwą kolebkę okrętową. Będzie można w nim budować kadłuby statków do 65 tys. t. lub kilka mniejszych jednocześnie. Roczna produkcja doku równa się będzie całej produkcji stoczni w Gdańsku, szóstej co do wielkości na świecie.



Po gwałtownej eksplozji niepodległościowej sprzed 2 lat, kiedy to ONZ „systemem taśmowym” przyjmowała nowych członków, głównie z Czarnego Kontynentu, rok bieżący wydaje się ubogi w wydarzenia tego typu. Nie ulega kwestii — tempo wschodów słońca niezawodnie narodziło nad ex-koloniami mroczną ciszę. Jest ich przecież już nie tak wiele.

Wolny Zanzibar i Kenia to wydarzenia ostatniego miesiąca, dość jeszcze świeżo tkwiące w pamięci.

Karta wolności obu krajów jest otwarta, nie zapisana; wschód trudny, znoju i skomplikowany. Wschód ten, Anglię przestępnie skłonił się widzieć jako coś wręcz przeciwnego, odkąd Ziemia jest okrągła zawsze tak było, że dzień jednego jest nocą drugiego.

Tak więc brytyjski „Daily Telegraph” martwi się, że nadchodzi „zmierzch Zanzibaru jako kraju o niepowtarzalnym uroku”, zaś czarni mieszkańcy 33 suwerennego państwa Afryki, zwanego „słoneczną krainą”, mają nieco inne zmartwienia. Ot, choćby takie, że po 70 latach panowania angielskiego nie dysponują nawet jednym większym zakładem przemysłowym. A nie samym urokiem ciemności żyje.

34 numer afrykański przypada Kenii. Hemingwayowski „raj dla myśliwych”, czy jak ją dawniej zwano „posiadłość rodowa Izby Lordów” po raz pierwszy 12 grudnia zapieła własny hymn narodowy, kończąc się słowami: „Niechaj sława Kenii w znoju przez nas budowana raduje każdego serca”. I wzięli się do roboty.

W Afryce, poza tymi dwoma, są do zanotowania i inne zdarzenia wieszające światło dnia: 1 października proklamowano Federacyjną Republikę Nigerii, 4 października — Gambii, najstarszą kolonię angielską w Afryce Wschodniej otrzymała całkowity samorząd wewnętrzny, a w nadchodzącym styczniu nastąpić ma taka sama ceremonia w Rodezji Półn. Ostatnie też zakończyła się przydługa walka Tunezji o zawieszenie flagi nad Bizertą. Ciężko było rozstać się Francji ze swą bazą wojskową, ale 15 października w końcu ostatni francuscy żołnierze opuścili ląd wchodząc na statki ewakuacyjne. Przedostatni bastion Francji w Afryce przestał istnieć. Ostatnim jest Somali Francuskie ze swą konkurencyjną dla brytyjskiego Adenu bazą morską, Legia Cudzoziemską i wzmocnionymi garnizonami. Nie na długo panować, nie na długo — na rozpalonych piaskach Somali już krzyczą: precz.

WSCHODY I ZACHODY

W innych częściach świata, do czegoś się wreszcie potęgania z Holandią Irian Zachodni, i mają połączony po latach walki z malarzystą Republiką Indonezyjską. Wszedł także w maj do ONZ, jako 111 państwo członkowskie, niezależny Kuwejt, niewielki arabski szejkanat z wybrzeża Zatoki Perskiej. Fakt ten poprzedził powstanie pierwszego w historii tego kraiku parlamentu, co nie byłoby może rewelacją o tyle, że ma on 322 tys. mieszkańców, ale co jest rewelacją ponieważ można Kuwejt nazwać „podziemnym Jeziorem naftowym”.

W tym straciło urok „arabskie Eldorado” w oczach państw z amerykańskiego „Kuwejt Oil Comp”. W tej samej niespokojnej strefie, rozegrała się jeszcze jedna scena godna odnotowania: start republikańskiego Jemenu. Tym bardziej godna uwagi, że tutaj o samodzielności myślenia niełatwo, że wyście z tzw. przez prasę „królestwa nocy” jest duża sztuka.

W skali ponadnarodowej zaczął się wyjaśniać w tym roku firmament nad światem mocą Układu Moskiewskiego. Radioaktyw na trzecim w słabszym stopniu spędza sen z powiek ludzkości. Ale to tylko początek. Ogólna suma wydatków na zbrojenia sięgała kosmicznej cyfry 120 miliardów dolarów rocznie. Nadal Amerykanie dokonują podziemnych eksplozji nuklearnych. Szykuje się do wodorowej próby, na bogu ducha winnym atomie, francuski generał. Dłatego właśnie w tej kluczowej dla życia sprawie można tylko mówić o przedświacie.

A jak z zachodami? Zmierzcha nieuchronnie idea kolonializmu, najwyraźniej chyli

się ku upadkowi jej największy i najstarszy reprezentant. Na dachu londyńskiego Tower gnieźdzą się czarne wrony... Legenda mówi, że gdy stamtąd odejdą, runie Imperium Brytyjskie. Na wszelki wypadek dozorcy Tower podcinają ptakom skrzydła...

Wrony tkwią nadal na wieżach, ale brytyjskiemu kolonialnemu panowaniu nie to nie pomaga. Chyli się ono wyraźnie ku upadkowi.

Zmierzcha też władza kapitału nad poważną częścią świata. Dla przykładu parę faktów.

• Nacjonalizacja sektora prywatnego w Birnie, banków, przemysłu leśnego i amerykańskiego koncernu „Birma Oil”.

• Nacjonalizacja w Kambodży handlu zagranicznego, zapowiedź przejęcia banków i rezygnacji z wszelkich form pomocy amerykańskiej.

• Dekrety kalifskie Naser o nacjonalizacji dalszych 177 towarzystw handlowych, transportowych oraz 13 zagranicznych firm bankowych.

• Przejęcie przez Ceilon eksportu i dystrybucji własnej nafty.

• Nacjonalizacja przez rząd algierski 28 przedsiębiorstw w Constantine.

• Anulowanie koncesji amerykańskiego monopolu naftowego „International Petroleum Comp.” przez kongres i prezydenta Peru.

• Naftowe perypetie kapitału na Bliskim Wschodzie — i szereg innych podobnych faktów.

Jak widać, rok był najczarniejszy dla najmocniejszych: naftowych bossów świata kapitalistycznego. Innym również skurczyły się dochody, niezależnie od kombinacji, jakich się chwytają. Np. cóż z tego, że w safesach przekazanego rządowi Konga banku Katangi znalazł się „kapitał” pozostawiony przez dowcipniśców 116 dol. i 28 centów. W dewizach. Ile razy można powtórzyć taką pojętną złośliwość i co ona zmienia?

Jeszcze jeden zmierzch polityczny zarejestrować wypada z pewnym zażenowaniem na te fatalne wydarzenia roku: zmierzch amerykańskiej demokracji, ujawniony morderstwem w Dallas i jego następstwami. Aby uniknąć zarzutu stronniczości posłużmy się znanymi nam uwagami jednego z najwybitniejszych brytyjskich publicystów Jamesa Camerona na łamach „Daily Herald”:

„...USA wkracza w rok wyborów na prezydenta w sytuacji, która już jest krytyczna, a która wkrótce stanie się wybuchowa. Problem rasowy nie jest wyrazem protestu, wynikłego po prostu z trytacji, wkrótce będzie to sprawa życia i śmierci dla polityki Stanów. Właśnie tak, jak było sto lat temu... Państwo znalazło się w sytuacji poważnej, a nawet niebezpiecznej. Zabicie Kennedy’ego nie było aktem odwołanym, ale punktem szczytowym zwirowanych nastrojów, popychających kraj ku krawędzi konfliktu, który grozi śmiertelnym niebezpieczeństwem...”

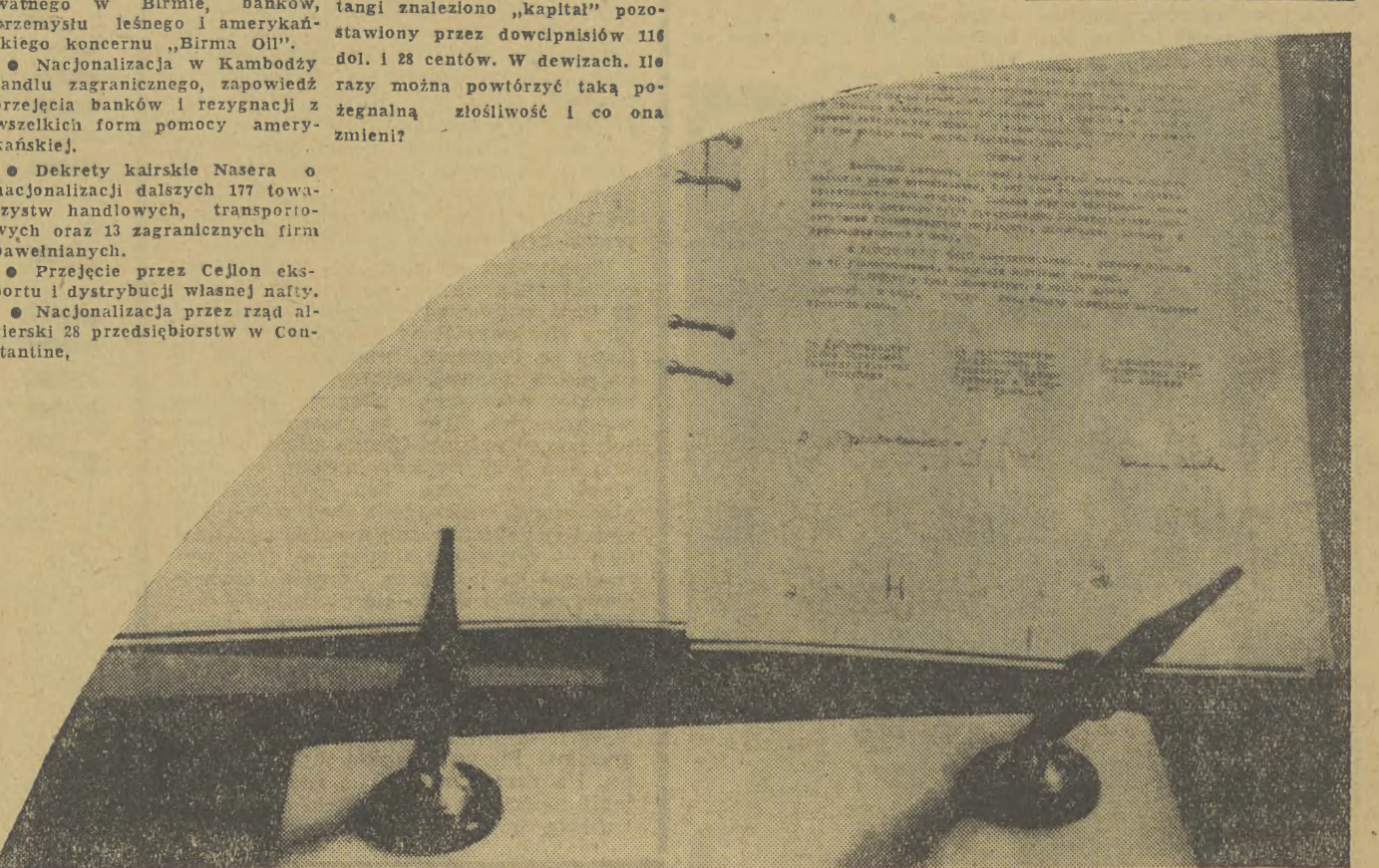
Rok przyszy pokazuje czy Ameryka zdoła zawrócić z niebezpiecznej drogi...

Rok 1963 był wyjątkowo obfity w kłaski żywiołowe i wypadki. Przyszli badacze nie będą mogli pominąć niewiarygodnej wprost liczby wielkich katastrof, jakie zdarzyły się w tym roku. Serie ich pochłonięły w ciągu tego roku tysiące istnień ludzkich. Ponad 600 osób zginęło w samych tylko poważniejszych katastrofach lotniczych.

Jedną z najbardziej ponurych tragedii tego roku było zatoniecie amerykańskiego łodzi podwodnej o napędzie atomowym „Thresher” w dniu 10 kwietnia na Atlantyku. Cała załoga licząca 129 osób zatonęła. Była to najgorsza katastrofa okrętu podwodnego w okresie pokojowym.

Wręcz dantejskie sceny rozgrywały się na płonącym statku greckim „Lakonia”. Spośród 1036 osób

Z Y





Kalendarzowy układ wydarzeń wg pór roku nie jest pomysłem nowym. Na tej chronologii kształtowało się wiele utworów, że wspomnieliśmy choćby „Chłopów” Reymonta. Chronologia uściśliła kolejność wydarzeń, chociaż może zaciemniać ich związki wzajemne. Ale życie człowieka też ukladają się w cykl pór roku. Zima, wiosna, lato, jesień. Razem cztery. Wprawdzie podręczniki geografii wymieniają teraz dwie dodatkowe: przedwiosnie i przedzimie, my jednak tradycyjny tok wydarzeń politycznych roku 1963 w czterech roku zamknijmy porach.

ZIMA

Zima stulecia jak nigdy przycisnęła całą Europę. Toteż główne wydarzenia polityki międzynarodowej rozegrały się w tym czasie w strefie gorącej. Od stycznia do marca miały miejsce trzy krwawe zamachy stanu. 13 stycznia w afrykańskiej republice Togo dokonany został przewrót wojskowy. Prezydent republiki Sylvanus Olympio został zamordowany, pozostali członkowie rządu aresztowani. 8 lutego w Iraku wojsko dokonało przewrotu. Stał się on początkiem krwawych represji skierowanych przeciwko elementom postępowym. Smutna karta dziejów roku. Większość świata (w tym KPZR i PZPR), potępiła wydarzenia w Iraku. 31 marca w Gwatemali dokonano zamachu stanu. Zawieszono kon-

stytucję, rozwiązano Kongres Narodowy i wszystkie partie polityczne.

W Polsce w zimie przebywał N. S. Chruszczow, od 6. III premier J. Cyrankiewicz ba-

wił w Meksyku z oficjalną wizytą. Do innych ważniejszych wydarzeń europejskich należy Zjazd SED w NRD (15-21 stycznia), nowy nieudany zamach na prezydenta de Gaulle'a (15 lutego), narada ministrów obrony państw Układu Warszawskiego (28 lutego).

WIOSNA

Wiosna 1963 r. przeszła pod znakiem dymisji i śmierci. 13 kwietnia premier Kanady

John Diefenbaker podał się do dymisji w rezultacie klęski, jaką poniosła w wyborach do parlamentu kierowana przez partię konserwatystów. Dodatkową „wadą” Diefenbaker była wyraźna niechęć uzbrojenia Kanady w broń atomową, naturalnie rodem z USA. Nowy premier natychmiast po złożeniu przysięgi oświadczył, że Kanada zakupi w USA głowice jądrowe dla kanadyjskich sił zbrojnych.

16 maja rząd włoski podał się do dymisji. Pertraktacje w sprawie utworzenia rządu trwały aż do 4 grudnia 1963 r. W tym okresie zmarł w wieku 81 lat papież Jan XXIII zwo-

lennik „paci in terris”. 23 kwietnia frakcja parlamentarna CDU — CSU w NRF zatwierdziła kandydaturę Erharda na miejsce Adenauera.

Jako najważniejsze wydarzenie „wiosny” 63 określają komentatorzy zawarcie w dniu 20 czerwca porozumienia w sprawie ustanowienia bezpośredniego połączenia telefonicznego tzw. „gorącej linii” między Białym Domem a Kremlem w celu zapobieżenia wybuchowi wojny atomowej przez przypadek.

Z innych ciekawych wydarzeń wyliczyć należy: uchwalenie nowej konstytucji w Jugosławii (7 kwietnia), przejście przez Indonezję władzy nad Irianem Zachodnim (1 maja 1963), wybór nowego papieża Pawła VI (22 czerwca).

Jako specjalną ciekawostkę kronikarz musi odnotować zniesienie niewolnictwa w dniu 2 czerwca na Bliskim Wschodzie — w Arabii Saudyjskiej. Byli właściciele niewolników otrzymali z tej okazji odszkodowanie.

LATO

Najważniejsze wydarzenie upalnego lata 1963 to zawarcie w dniu 5 sierpnia Układu Moskiewskiego o zakazie doświadczeń jądrowych w atmosferze, przestrzeni kosmicznej i pod wodą. Układ Moskiewski stał się źródłem dobrej nadziei i otworzył perspektywę dalszego działania, które mogą wyznaczyć drogę do pokojowego współistnienia. W lecie 63 r. nie ustawały zamachy stanu. W Ekwadorze 11 lipca władza przeszła w ręce junty wojskowej. 25 września prezydent Republiki Dominikańskiej Julian Bosch pod presją wojska podał się do dymisji. Władza przeszła w ręce sił zbrojnych. W Południowym Wietnamie dojrzewała także sytuacja do zamachu stanu. Szczególnie narastają w lipcu przesładowania ludności buddyjskiej.

U nas w Polsce odbyło się XIII plenum (ideologiczne) KC PZPR w Warszawie (4-6 lipca).

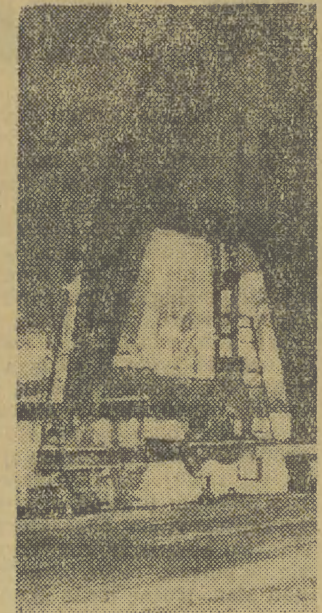
JESIEŃ

W Polsce i w Europie — jesień pogodna i słoneczna. W polityce burzliwa, a nawet tragiczna. 22 listopada po zamachu w Dallas — zmarł prezydent Kennedy, rzecznik polityki współistnienia.

W Afryce północnej dochodzi do zbrojnego starcia między Algierią a Marokiem (15 października). W Wietnamie Południowym wojsko przejmujące władzę (nie bez pomocy USA) zabijając obu braci Diemów, w Hondurasie siły zbrojne przejmują władzę (3 października), 18 listopada następuje nowy zamach w Iraku. Wreszcie ustępuje Adenauer.

W Polsce w listopadzie odbyło się XIV Plenum KC PZPR, na którym dokonano pewnych rewizji planów gospodarczych i podjęto szereg realnych kroków — aby — jak się wyraził tow. Gomułka — lepiej niż dotychczas zaspokoić potrzeby ludności w zakresie spożycia.

Świat. GORĄCA PLAZMA. Uczonym radzieckim udało się uzyskać i utrzymać w ciągu kilku setnych sekund strumień plazmy o temperaturze 40 mln st. C. Ięstości 10 mld cząstek na cm sześć. Jest to wstęp do przeprowadzenia kontrolowanych reakcji termojądrowych, przyszłego podstawowego źródła energii dla świata.



My: PALNIKI PLAZMOWE. Naukowcy Instytutu Badań Jądrowych opracowali palnik plazmowy. Strumień plazmy o temp. 15-20 tys. st. C. tnie lekko metal i stopy najbardziej odporne. Eksploatacja jest 25 razy tańsza, niż palników konwencjonalnych.

Świat: REAKTOR NA KOL-KACH. Radziecka nowa elektrownia o małej mocy nadaje się do przeprowadzenia kolejną, statkiem i samolotem w dowolne miejsce. Wystarczy na potrzeby stacji badawczych lub niewielkich osiedli zdala od sieci.

My: WEDROWKA PIECA. Wielkim sukcesem technicznym była wędrówka wielkiego pieca w hucie „Pokoń”, który w związku z rozbudową huty został przemieszczony w całości.

Świat: OPERACJE NA SERCU. Chirurdzy radzieccy przeprowadzili śmiłą operację serca, podczas której żył tylko mózg pacjenta, sztucznie zasilany krwią. Anglicy dokonali udanego przeszczepienia zastawki sercowej. W szpitalu w Brnie lekarze zachosłowaczy zastąpili z dobrym wynikiem wadliwą zastawkę — protezą z plastiku.

My: ROBOTY „SERCEM”. W rekordowym tempie 6 miesięcy został zbudowany w hucie Łabedy 200-tonowy piec martenowski.



KOSMICZNEJ PODRÓŻY

załogi i pasażerów odbywających świąteczną wycieczkę po Atlantyku, uratowano 896. Reszta zginęła lub zaginęła bez wieści.

Potężne ruchy tektoniczne nie przyniosły śmierci wielu tysiącom ludzi. 21 marca po 120 latach milczenia wybuchł wulkan Agung na indonezyjskiej wyspie Bali. Ponad półtora tysiąca osób zostało zabitych, 5 tys. rannych.

21 lutego miasto Barka w Cyrenajce zniszczył doszczętnie wstrząs podziemny. 300 osób straciło życie, wielu odniosło rany, 10 tys. mieszkańców pozostało bez dachu nad głową.

Trzęsienie ziemi w Skopje w Jugosławii w dniu 26 lipca przyniosło śmierć temu miastu. Ponad 1000 osób zginęło, 220 tys. pozostało bez dachu nad głową. W dwa miesiące później 9 października runęła tama

w północnych Włoszech. Rezultatem katastrofy w Longarone była powódź, która pochłonięła znowu ponad 2 tys. istnień ludzkich.

W dniu 25 października nastąpiła katastrofa w kopalni Lengede w NRF, powodując śmierć 29 górników i dramatyczną akcję ratunkową 21 innych, z których 11 tkwiło zasypanych pod ziemią przez blisko 2 tygodnie.

W listopadzie 458 górników straciło życie w podobnej katastrofie w Japonii. Prawie równocześnie kraj ten przeżył drugą tragedię: zderzenie się pociągów w pobliżu Tokio w wyniku czego zginęło 152 osoby.

Na Atlantyku i Oceanie Spokojnym szalały potężne cyklony. W połowie września cyklon „Gloria” spustoszył Filipiny i Tajwan. Nie licząc olbrzymich strat materialnych kilkadziesiąt osób poniosło śmierć. Tysiące ludzi pozostały bez dachu nad głową.

Szalejący w pierwszych dniach września przerażający huragan „Flora”, spustoszył wyspę Tobago — u południowych wybrzeży Wenezueli, przeszedł nad Haiti i Dominikana, przetoczył się nad Jamajką i Kubą. Zabrał 6 tys. istnień ludzkich. Tragedii dopełniła powódź powstała w wyniku cyklonu. Straty materialne przekroczyły miliardy dolarów.

Innego typu klęską niezależną od woli człowieka była katastrofalna susza we wschodnich i południowych rejonach Europy, zaciężyła ona poważnie na zbiorach i odbiła się na sytuacji gospodarczej wielu krajów.

Historia świata nie notuje zbyt często lat o tak potężnym nasileniu klęsk żywiołowych i katastrof.

MY I KOSMOS

EWA NA ORBIE

Największą sensacją roku 1963 był zespołowy lot w Kosmosie z udziałem kobiety. Pamiętne to były dni 14-19 czerwca. Jako pierwszy wystartował na statku „Wostok V” „Jastrząb” — 29-letni pułk Walery Bykowski. W dwie doby później na statku „Wostok VI” rozpoczęła lot Waleria Tierszkowa, lat 23 — kryptonim „Mewa”. Najmniejsza odległość między oboma statkami wynosiła 5 km.

Walery Bykowski przebywał poza Ziemią 119 godzin, okrążył ją 81 razy i przebył 3,3 mln km. Waleria Tierszkowa żyła w Kosmosie. Podczas 48 okrążeń Ziemi odbyła podróż długości około 2 mln km.

Statki „Wostok” są prototypami dalekoleśnych wehikułów kosmicznych, międzyplanetarnych stacji orbitalnych oraz kosmicznych laboratoriów naukowych, w których uczeni będą kontynuować badania Wszechświata.

W USA w tym roku wystartował w Kosmos Gordon Cooper — 36 lat. W pojeździe „Faith 7” okrążył Ziemię 22 razy w ciągu 34 godzin i 20 minut. Przebyta droga wyniosła 960 tys. km.

DROGA W KOSMOS

ZSRR i USA kontynuowały badania przestrzeni kosmicznej. Amerykanie zupełnie wyraźnie nastawili swe badania na wykorzystanie satelitów w czasie wojny. Stąd bierze swój początek wysyłanie satelitów telekomunikacyjnych, satelitów-spiegów oraz rozpytywanie w Kosmosie międzyplanetarnych. Stąd wzmocnienie badań powierzone Księżycu, wystrzeliwanie automatycznych stacji kosmicznych (np. Lunnik 14) oraz próby z raketami nośnymi dla statków kosmicznych przeprowadzane w maju.

CO NASTAPI W ROKU 1964?

Oto przewidywania uczonych amerykańskich co do zamiarów ZSRR:

- umieszczenie na Księżycu zasobnika z aparaturą radiotelemetryczną;
- wysłanie okołoziemskiego statku kosmicznego z użyciem na pokładzie;
- wysłanie w rejon Księżyca nie pilotowanego statku kosmicznego, będącego prekursorem statku załogowego;
- rozwiązanie problemu kosmicznego „rendez-vous”;
- wysłanie w przestrzeń okołoziemską dwuosobowego statku załogowego.

Czy właśnie tak to będzie wyglądać? Zobaczymy!

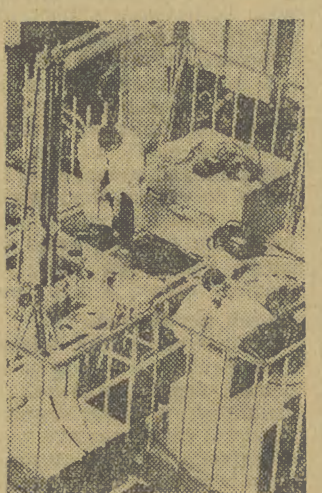
RUCH W KOSMOSIE W STATYSTYCE

USA	STYCZEN
Próba umieszczenia satelity stacjonarnego „Syncom”	
Obserwacje Marsa z balonu z teleskopem	MARZEC
	Kosmos-13
	Kosmos-14
	Luna-4
	KWIECIEŃ
Eksplozja-17	Kosmos-15
Satelita-spieg	Kosmos-16
	MAJ
Telstar-2	Próby z raketami nośnymi
Umieszczenie igleickich mie-	Kosmos-17
dzianych na orbicie	Kosmos-18
Lot Coopera	
	CZERWIEC
Kilka satelitów-spiegów (wśród nich „Tiros”)	Zespołowy lot W. Bykowskiego i W. Tierszkowej
	LIPIEC
„Syncom-2” (satelita stacjonarny dla celów telewizyjnych)	
	SIERPIEŃ
	Kosmos-19
	WRZESIEŃ
Satelita z generatorem nuklearnym na pokładzie	
	PAŹDZIERNIK
	Kosmos-20
	LISTOPAD
	Aparat kosmiczny „Poliot-1”
	GRUDZIEŃ
„Tiros VIII” satelita meteorologiczny	Kosmos-23
	Kosmos-24

Dane te zresztą są niepełne. Nie wszystkie próby są ujawniane przez USA.

Świat: ŚLADEM POEZATKÓW ŻYCIA. Naświetlanie strumieniem elektronów mieszaniny metanu, amoniaku i pary wodnej doprowadziło uczonych amerykańskich do otrzymania aminokwasów, które są podstawową cegiełką budowy białka.

My: PIERSZY BETATRON. W Zakładzie Radiologii Przemysłowej uruchomiony został betatron — urządzenie do wytwarzania bardzo intensywnego promieniowania X. Całkowicie skonstruowany i zbudowany w kraju.



Świat: RADIOAKTYWNOŚĆ PROTONOWA.

Zespół fizyków radzieckich w Dubnej odkrył nowy rodzaj rozpadu promieniotwórczego — radioaktywność protonową.

My: „ANNA” — W Ośrodku Badań Jądrowych w Świerku uruchomiono pierwszy samodzielnie zbudowany w Polsce tzw. zestaw krytyczny reaktora atomowego „Anna”.

Świat: LASER OŚWIECLA KSIĘŻYC. Uczni radzieccy, śladem amerykańskich uczonych eksperymentalnie oświetlili ciemną część tarczy księżycowej, za pomocą strumienia światła wytworzonego w laserze. Odbicie światła zarejestrował teleskop.

My: RODZINA LASERÓW. W WAT uruchomiono tzw. kwantowe wzmacniacze światła — lasery. Później w Instytucie Fizyki PAN zbudowano takie urządzenie przenośne. Jest to duże osiągnięcie — elektronika kwantowa rozwija się w świetle dopiero od niedawna.



Świat: MOST EUROPE. Na słynnej autostradzie przebiegającej przez przełęcz Brenner został otwarty „most Europy” — o kilometrowej długości i wysokości ponad 100 m.

My: REKORD GYNI. Port gdyński przyjął rekordowy ładunek w swej historii. Zblornikowiec „Manhattan”, wiozący zboże, był największym ze statków, jakie kiedykolwiek wpływały na Bałtyk.

Kolumnę opracowali:
ZOFIA LEWARTOWSKA
MARIAN SKARBEK

WIOŁY



dziedzinie rok miniony miał coś nie coś do powiedzenia. Coś nie coś, bo jeden nowy szpital w Myślenicach w rejestrze najważniejszych obiektów, chyba zdrowia, to nie

Właściwie zdrowia tu nie żądał. Leczyć trzeba dodać, że stał się punktem odniesienia dla palących w budowie następujących tego rodzaju obiektów w Oświęcimiu, Dąbrowie, Tarnobrzegu i Proszowicach. Przekazał z zaleceniem, aby te szpitale jeszcze za życia 1964 r. przyjęły pierwszych chorych.

Oby było ich (chorych) jak najmniej.

A że te życzenia nie są pozabawione podstaw, powiedzmy parę słów o naszych drogach, bo i na nich zachodzą pozytywne zmiany, rojujące bezpieczniejszą jazdę. 250 km dróg państwowych uzyskała ulepszenia nawierzchnie. A za

tem posiada ją już 61 proc. tych dróg, podczas gdy po koniec 1962 roku — 54 proc. Na dużą, nienotowaną dotychczas skalę rozwinęło się budownictwo dróg lokalnych w ramach czynów społecznych ludności. 100 km dobr ch nawierzchni, 33 stałe mosty —

oto w sumie, wraz z przeobra-
żeniami na drogach więk-
szych, wyraz naszego odcho-
dzenia od niesławnej przeszło-
ści tzw. tradycyjnych polskich
dróg.

Skoro już utkwiliśmy w
tzw. głębokim terenie —
jesteśmy blisko tych
zmian, jakie zachodzą na wsi

50 z nich uzyskało w minionym roku światło elektryczne, co oznacza, że już ponad 70 proc. gromad regionu korzysta z tego dobrodziejstwa. W 37 gromadach powstały obiekty zwane agronomówkami, 9 — budynki leczniczo-weterynaryjne.

dłużyła nam się sieć kanalizacyjna, wodociągowa (od niedawna np. Wieliczka ma wreszcie wodociągi, Andrychów oczyszczalnię ścieków), ale na tej zasadzie snuć tę opowieść

można jeszcze długo.
Wystarczy.
Wystarczy, że — a chwilę za-
pomnieliśmy o urazach i pre-
stacjach do starego roku i że
z pewną dozą optymizmu —
nie tylko pod wpływem win-
— zaczniemy spoglądać w
przyszłość. Zresztą nadzieje,
jakie z nią wiążemy, leżą tyl-
ko i tylko w naszym ręku.
J. B.

Zaniesieszcie zdjęcie ma Ju
obecnie historyczną wartość.
Tak rozkopanego Rynku Główn-
kowanie przez wiele lat. Zresztą
odnowa Rynku to między in-

nymi zasługą mieszkańców naszego miasta. Świadczyli oni bowiem odczeka na odbudowę nie skąpiąc społecznych ziółówek i spontanicznie przeprowadzanych robocizn. Do dnia 15 grudnia 1963 roku wpłynęło na Społeczny Fundusz Odnowy Rynku Głównego 9,187,863 zł 17 gr a krakowianie w liczbie 5500 osób przeprowadzali przy pracach porządko-

wych 14209 roboczogodzin. Ma-
my prawo powiedzieć: to jest
nasz Rynek.

Fot. W. Książek



1890



we] Kazimierzowski
szesnicy...



...i też nie zajęło zbiorów
niejsza na szpalta
Niemniej — jest go
pomnienia i uwa
pierwszy powiat D
Tarnowska wykonał
u jako pier
w województwie
upu zboża...

KONTO: MA

ę społeczną, o którą
ć, że nie jest jesz-
ęta" dostatecznie d-
ę, peñnowartościowe
służą owe spotkania
kusje o sztuce, pre-
ją plastyczną, czy
awą. One służą do
szczeniu. I pod
kulturalna metropo-
oncie 1963 roku du-

ni, za jej próby
notycznym środowi
rzanowa. Duże MA
ryków, którzy trafil
awami poza Pałac
ą. Trafili do Chrz
imia, Tarnowa i in.
regionów. Osobn
szkół Tysiąclecia, za
ską sztuką szkół w
zycy.
o o nie tą porą, na
zöglichen umpien

Solskiego, Teatru
ycznego, Starego
dowy trud, zimno
anie własnoręcznie
ieadaptowanych sa-
oną daleko poza
może i nie demon-
— rogatki metro-

zi dobrej woli. Prac-
ch muzeów kra-
weszli w służ-
dostępnią skarby
dowej tym wszyst-
chowa czy Suchej
wa, którzy — gdy
iw — byłiby uboż-
rzeżycia, jakie daje
wolony kontakt ze

olsarzach naszych. Ci już bardzo potrzebni hutników, którzy nie tyle honorarium, ale tysięcy odbiorców. I tu słowa należą się nam sztuki. Tym, które właśnie trafiają do

W Bochni, Tarnowa
tylko z prozą i poe-
no-pedagogiczną po-
Gromadzą się wo-
W teren jeżdżą nie-
ieczory.
obrze konto kultu-
aciło się choć budze-
nimi nie zawsze
o społecznych telewizo-
środków przekazu

których dociera kil-
 kęcej ilości powia-
 o lat poprzednich —
 kultury na egze-
 diach PRN. Urodziło
 atowych planów in-
 i skoordynowanego
 — pospołu z wsty-
 z znaczącą wyraźną

...turańską Związków
...brycznym ogrodze-
...dobywaniu dla kul-

...ie sztafetę Nowemu
...resie. Przekazuje u
...dziestolecia. 20 lat
...Chociaż więc, jak to
...nie przyniesie nam
...dukatami na kul-
...ni, które będą, roz-

...n dziewiętnastolecia
każdego z nas —
m Roku zespoloną
li. Siłą ofiarnych
ktury, której upow-
roczeżało się w 1964
nacji i dalekowzro-

szybciej dorastać...
T. L.



wydarzenie, o którym
jakie pojęcie daje i
grafia obok, nie odb
e, w szczególności

...i też nie zajęło zbiorów
niejsza na szpalta
Niemniej — jest go
pomnienia i uwa
pierwszy powiat D
Tarnowska wykonał
u jako pier
w województwie
upu zboża...



pominięcia i uwa
 pierwszy powiat D
 Tarnowska wykonał
 u jako pier
 w województwie
 upu zboża...

Fot. Archiwum

„...Listy wypchnęły denko od skrzynki...”

„Trąbki świątecznej pocztu”
R. I. Gałczyński



Lawna przesyłek zastępuje pocztę. W okresie noworocznym pracownicy listonosze dostarczają adresatom codziennie około 125 mln listów i kartek. Cóż więc dziwnego, że obfita korespondencja „w Krakowie na pl. Kłogi wypchnęła denko od skrzynki...” — jak pisał poeta. Nasze redakcyjne skrzynki nie przedstawiają się lepiej.

Do redakcji przychodzi Czytelnicy także osobiste ze swymi spostrzeżeniami i uwagami. Te spostrzeżenia i uwagi oraz listy daly podsiawę do napisania 818 notatek krytycznych na wydawnictwach terenowych „Gazety”.

Tylko dwie okoliczności ujął redakcję do spontanicznego pisania listów: noworoczny zryw i własne, najbardziej żywotne sprawy. W pierwszym wypadku posługują się stereotypem: uszytkiego najlepszego, wesołego, zdrowego... W drugim wysłał całą swą fantazję, sięgając do wszelkich sztuczek, na wyszukane sformułowania. W tych listach — można powiedzieć — odżywa zapomniana w życiu sztuka epistolografii. Niestety nie zawsze w najlepszym gustunku.

Niezależnie od tych listów, które przychodziły wprost do redakcji nasi Czytelnicy piszą także w swych swarach do oddziałów „Gazety” mieszkających się w Chrzanowie, Nowym Sączu, Nowym Targu, Olkuszu, Tarnowie i Żywcu. Do oddziałów tych wpłynęło 194 listów.

Listy z redakcyjnej pocztu mogłyby dostarczyć bogatego materiału satyrycznego. Niektóre żywo przypominają sławne użury z przedwojennego kolportowanego na prowincjonalnych jarmarkach „Poradnika pisania listów na wszelkie okoliczności”. Obok częstego „REDAKTORZE” lub „SZANOWNA REDAKCJO” spotyka się patetyczne nagłówki w rodzaju „SZANOWNY ORGANIE” albo wręcz „DO DYREKTORA Gazety Krakowskiej”.

kilkunastoma załącznikami. Wiadomo — załączniki ważna rzecz choć dziś ten wyraz ma podobno wieloletnie znaczenie. Oprócz załączników tzw. urzędowych, a więc pisemek lub ich odpisów są też i inne załączniki — żywe jako argument w wydźwiękach lokalowych, a bywają też podobno i inne „załączniki”. Oczywiście nie do naszych listów. Istnieje natomiast inny rodzaj załączników, które dotyczą do swoich listów Czytelnicy, są to przeważnie przedmioty wartości „muzealne”, ale kwalifikujące się raczej do zbiorów Państwowego Inspekcji Handlowej... Nadgrzyżona bułka, nieświeża kiełbasa. Spróbujcie do redakcyjnego biurka jako corpus delicti!

Listy jak listy — wiadomo, zdaje się człowiekowi, że jak uszytkiego nie napisze to mogą powstać w redaktora takie czy inne wątpliwości, więc lepiej od razu wyjaśnić kim był dziadek i stryj i co gotuje na obiad. Kowalski. Trzeba wszystko jasno i dokładnie. Dokładnie? Jasno? O nie, raczej ciemno. Im ciemniej tym lepiej. A że w wielu listach odzywa się dusza malarzka, a pod ręką są tylko ciemne farby, więc na czarno malujemy swoje zatargi z szefem z tym, że jak tak się układa, że czerni bardziej posuje do szefa niż do nas samych.

Nie chcemy przesadzać, że skargi są nieustannie, wręcz przeciwnie bardzo często stanowią wyraz uzasadnionych skarg i pretensji. Rzecz w tym, że owe gromkie wstępne polczytki kryją sedno sprawy, do którego dochodzi się po lekturze 2-3 stron listu. Niekiedy straszą, że się ono do jednego zdania; „Nie dorożom mi w terminie listu, dostarczone mi mleko do domu z ożóznieniem”.

Nie dość tego. Lektura niejednego listu wymaga wręcz grafologicznych zdolności, posługiwania się lupą i przeprowadzania całej ekspertyzy dla wywołania jednego błędnego zdania. I choć następuje to trudności podejmujemy ten trud, mimo że jego wyniki mogą później budzić mieszane uczucia.

Są też listy kierowane do nas i przesyłane równocześnie do wiadomości kilku lub kilkunastu instytucji i instancji. Bywa też odwrotnie. Są listy pisane uprzednio do instytucji, które sprawa dotyczy, a do redakcji przesyłana jest kopia listu. Zawsze to pewnie i bezpiecznie, jak czytamy często w dopiskach „jeśli mi nie odpowiesz, to Was się będą bać, sprawa moja nie pozostanie bez echa”. Czasem adnotacja o tych, którzy „otrzymują do wiadomości” obejmuje kilkanaście instytucji. W ten sposób sprawę sporu o łazienkę w mieszkaniu państwa B. zostaje zaalarmowana cała Polska. Niech wie...

W 1963 roku napisało do „Gazety” 8123 Czytelników. 825 listów dotyczyło zapytań o porady prawne. Od nadejścia listu do Redakcji do załatwienia sprawy upływa czas od 7 dni do 3 miesięcy.

Do nielicznych należą sprawy, których tok załatwiania przebiegał od kilkunastu miesięcy. Są to przeważnie sprawy rent i sprawy lokalowe.

Każdy niemal list udokumentowany jest kilkoma lub

czasem po paru dniach list wraca. Okazuje się, że w całej Nowalicy nie ma Kłysia ani na lekarstwo. Szukamy, sprawdzamy, może jakaś pomyłka, ale nie. Więc ktoś ot tak, podał zmyślone nazwisko. A szkoda, bo sprawa tym razem okazała się słuszną i załatwiono ją tak jak należy.

256 listów zostało wykorzystanych w sposób bezpośredni w „Gazecie”, niezależnie od wielu innych, które były sygnałem do napisania przez dziennekarszy większych publikacji.

Najczęściej jednak zmyśłowymi nazwiskami podpisywane są donosy w rodzaju: „donoszę że panią J. O. widziałam w towarzystwie pana R. M. Niech redakcja to opublikuje”. „Ta Nicińska to się zupełnie nie nadaje na kierowniczkę sklepu, ale Mączynska byłaby na tym miejscu świetna. I znów — napiszcie o tym w „Gazecie”. Dlaczego? Po co? Nam i ogółowi naszych czytelników zupełnie wszystko jedno czy pani J. O. szła z panem R. M., czy też z panem O. K.

1110 wycinków z notatek i artykułów krytycznych, przekazanych zostało przez nas do zainteresowanych instytucji i przedsiębiorstw, o których działalności pisała „Gazeta”.

Do tej pory tzn. do 30 grudnia otrzymaliśmy 886 odpowiedzi i wyjaśnień z tych instytucji, do których wysłaliśmy wycinki prasowe.

Niezależnie od odpowiedzi na przesłane przez nas wycinki otrzymaliśmy ok. 1000 pism, w których instytucje, nie czekając na przypomnienie z naszej strony, same zareagowały na krytykę prasową.

Ponad 700 nadesłanych wyjaśnień i odpowiedzi wykorzystanych zostało na łamach „Gazety” w notatkach lub artykułach nazwanych umownie „Śladem naszych publikacji”.

Jeśli czasem obok malarzskich odczuć się w człowieku zdolności pisarskie, to list zawiera kilkanaście lub kilkadziesiąt stron rękopisu. To nie przesada. Jest w naszym archiwum redakcyjnym list napisany na 35 stron maszynopisu, oprawiony starannie w skoroszyt, co w rodzaju nowelki.

Ale list jest listem, przeczytać i odpowiedzieć trzeba jeśli tylko jest pod nim nazwisko i adres nadawcy. Niestety, nie zawsze można odpowiedzieć nawet, jeśli na odwrocie koperty widnieje np. Jan Kłysz ze wsi Nowalicy. Odpisujemy zadowoleni, że jeszcze jedna sprawa należy do załatwienia, a tym-

czasem po paru dniach list wraca. Okazuje się, że w całej Nowalicy nie ma Kłysia ani na lekarstwo. Szukamy, sprawdzamy, może jakaś pomyłka, ale nie. Więc ktoś ot tak, podał zmyślone nazwisko. A szkoda, bo sprawa tym razem okazała się słuszną i załatwiono ją tak jak należy.

256 listów zostało wykorzystanych w sposób bezpośredni w „Gazecie”, niezależnie od wielu innych, które były sygnałem do napisania przez dziennekarszy większych publikacji.

Najczęściej jednak zmyśłowymi nazwiskami podpisywane są donosy w rodzaju: „donoszę że panią J. O. widziałam w towarzystwie pana R. M. Niech redakcja to opublikuje”. „Ta Nicińska to się zupełnie nie nadaje na kierowniczkę sklepu, ale Mączynska byłaby na tym miejscu świetna. I znów — napiszcie o tym w „Gazecie”. Dlaczego? Po co? Nam i ogółowi naszych czytelników zupełnie wszystko jedno czy pani J. O. szła z panem R. M., czy też z panem O. K.

1110 wycinków z notatek i artykułów krytycznych, przekazanych zostało przez nas do zainteresowanych instytucji i przedsiębiorstw, o których działalności pisała „Gazeta”.

Do tej pory tzn. do 30 grudnia otrzymaliśmy 886 odpowiedzi i wyjaśnień z tych instytucji, do których wysłaliśmy wycinki prasowe.

Niezależnie od odpowiedzi na przesłane przez nas wycinki otrzymaliśmy ok. 1000 pism, w których instytucje, nie czekając na przypomnienie z naszej strony, same zareagowały na krytykę prasową.

Ponad 700 nadesłanych wyjaśnień i odpowiedzi wykorzystanych zostało na łamach „Gazety” w notatkach lub artykułach nazwanych umownie „Śladem naszych publikacji”.

Jeśli czasem obok malarzskich odczuć się w człowieku zdolności pisarskie, to list zawiera kilkanaście lub kilkadziesiąt stron rękopisu. To nie przesada. Jest w naszym archiwum redakcyjnym list napisany na 35 stron maszynopisu, oprawiony starannie w skoroszyt, co w rodzaju nowelki.

Ale list jest listem, przeczytać i odpowiedzieć trzeba jeśli tylko jest pod nim nazwisko i adres nadawcy. Niestety, nie zawsze można odpowiedzieć nawet, jeśli na odwrocie koperty widnieje np. Jan Kłysz ze wsi Nowalicy. Odpisujemy zadowoleni, że jeszcze jedna sprawa należy do załatwienia, a tym-

czasem po paru dniach list wraca. Okazuje się, że w całej Nowalicy nie ma Kłysia ani na lekarstwo. Szukamy, sprawdzamy, może jakaś pomyłka, ale nie. Więc ktoś ot tak, podał zmyślone nazwisko. A szkoda, bo sprawa tym razem okazała się słuszną i załatwiono ją tak jak należy.

Warto przypomnieć, że w 1963 roku „Gazeta” była organizatorem lub współorganizatorem następujących imprez: Konkursu na nazwę sklepu KZPO, na który wpłynęło 277 propozycji.

Spotkaliśmy się z okazją Dni Oświaty, Książki i Prasy z naszymi Czytelnikami w Tuchowie, Czarnym Dunaju i Sierszy.

Współorganizowaliśmy z PZMoT. rowery z wyprawą do dzieł o nagrodę „Wielkiego Lizaka” w Nowej Hucie.

„Gazeta” i LZS-y były organizatorami III Kolarskiego Kryterium w Tarnowie.

Z okazji „Dnia Znaczącego” i XX rocznicy Wojska Polskiego zorganizowaliśmy dla młodzieży imprezę w Młodzieżowym Domu Kultury.

Dzięki naszej akcji „Wszystkie dzieci są nasze” wyjechało w tym roku na kolonie 176 dzieci z Domów Dziecka.

W związku ze zbliżającą się 15-ą rocznicą „Gazety” spotkaliśmy się z naszymi Czytelnikami w Miechowie i w Szczurowej.

Koniec roku, to okazja do podsumowania całorocznej pracy. I my chcemy dziś wspólnie z Wami dokonać takiego podsumowania. Dlaczego wspólnie z Wami? Chcemy żebyście pisali o sprawach istotnych, dotyczących nie tylko Waszych osobistych spraw, ale interesujących szerszy ogół. Piszcie krótko i zwięźle, opisując fakty obiektywnie bez upadania w przesadę. Łatwiej nam wtedy interweniować, szybciej możemy załatwić Waszą sprawę. Staraliśmy się Wam pomóc we wszystkich sprawach o jakich do nas pisałeś w roku 1963. I chcemy, aby tak było dalej. Jutro z przepełnionej redakcyjnej skrzynki wypłyną listy ze stemplem pocztowym: 1 stycznia 1964 r.

Nasz kącik rozrywek umysłowych cieszy się niesłabnącym powodzeniem. W 1963 roku listonosz przyniósł nam ok. 9.000 listów z rozwiązaniem krzyżówek.

Te listy, które mówią zarówno o krzywdach własnych jak i o krzywdach ludzi, które mówią o ludzkiej dobroci i życzliwości, te które mó-

PRZETARGI

Spółdzielnia Pracy Transportowo-Spedycyjna „Zespoł” w Krakowie, pl. Dominikański 1 — SPRAWDZA W DRODZE PUBLICZNEGO PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO, w dniu 21 stycznia 1964 r. o godzinie 12, w Krakowie, ul. Prądnicka 9 — (za jeżdżnia Spółdzielni):

- 3 szt. CIĄGNIKIOWY „URSUS C-45”
- 1 nr rej. KS-2326, nr podwozia 0639, nr silnika 6733 — cena wywoławcza 14.450 zł.
- 2 nr rej. KS-7943, nr podwozia 0641, nr silnika 54454 — cena wywoławcza 17.940 zł.
- 1 nr rej. KR-4717, nr podwozia 0645, nr silnika 6841 — cena wywoławcza 20.330 zł.

Wymienione ciągniki oglądać można w miejscu przetargu we wtorek i piątek, w godzinach od 10-12. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby fizyczne.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić w kasie Spółdzielni w Krakowie, pl. Dominikański nr 1, 1 piętro — najpóźniej w przeddzień przetargu, wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. K-9972

Skawieńskie Zakłady Koncentratów Spożywczych — w Skawinie, ul. Feliksa Dzierżyńskiego 1 — OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie złomowania następujących maszyn i urządzeń:

1. silnik Diesla, waga około 30 ton,
2. prądnicę prądu stałego, waga około 15 ton,
3. kocioł c. o., waga około 15 ton.

Szczegółowych informacji udzieli w godzinach od 7 do 15 główny mechanik Zakładu.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Ofertry w kopertach zamkniętych z napisem „Przetarg” — należy składać do dnia 1 lutego 1964 roku, w sekretariacie Zakładu. Otwarcie ofert nastąpi dnia 3 lutego 1964 r. w Dziale Głównego Mechanika Skawieńskiego Zakładu Koncentratów Spożywczych w Skawinie, ul. Dzierżyńskiego 1 — godzina 8 rano. — Zakład zastrzega sobie prawo do wolnego wyboru oferenta. K-9974

Mineralna Spółdzielnia Pracy „Kamień” w Krzeszowie, ul. Daszyńskiego 4 — OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na dowozy w 1964 r. kamienia i kruszywa — a mianowicie:

- 1) kamień kłamiolowy w „Rzeczce III” do stacji kol. Mydlniki, odległość 3 km — miesięcznie 1.500 ton,
- 2) kamień z kamieniołomu w „Nielepiecach” do stacji kol. Rudawa, odległość 5 km — miesięcznie 1.500 ton,
- 3) kamień z kamieniołomu w „Kątach” do st. kol. Kąty — odległość 3 km — miesięcznie 3.000 ton,
- 4) kamień z kamieniołomu w „Libiążu II” do st. kol. Libiąż, odległość 3 km — miesięcznie 3.000 ton,
- 5) kamień z kamieniołomu w „Libiążu — Jaworek” do st. kol. Libiąż — odległość 6 km — miesięcznie 3.000 ton,
- 6) piasek z piaskowni w „Wolbromu — Brzozówka” do st. kol. Wolbrom — odległość 1,5 km — miesięcznie 3.000 ton,
- 7) pospola z Kraków-Płaszów do Betoniarń Podszk k. Pruszczy, odległość 34 km — 1.300 ton miesięcznie.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Ofertry należy przysłać pod adresem Spółdzielni do dnia 15 stycznia 1964 r. — Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 I 1964 r. — Ceny za dowozy Spółdzielni płaci maksymalnie wg obowiązujących stawek.

Pracownicy poszukiwani

INŻYNIERA BUDOWNICTWA ŁADOWEGO lub TECHNIKA z kilkuletnią praktyką — zatrudni na stanowisku kierownika robót drogowo-mostowych w powiecie Dąbrowa Tarnowska, Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Tarnowie, ul. J. Dąbrowskiego nr 5.

Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie, z dnia 15 marca 1963 r. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Zatrudnienia REDP.

Pracownicy poszukiwani

INŻYNIERA BUDOWNICTWA ŁADOWEGO lub TECHNIKA z kilkuletnią praktyką — zatrudni na stanowisku kierownika robót drogowo-mostowych w powiecie Dąbrowa Tarnowska, Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Tarnowie, ul. J. Dąbrowskiego nr 5.

Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie, z dnia 15 marca 1963 r. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Zatrudnienia REDP.

Pracownicy poszukiwani

INŻYNIERA BUDOWNICTWA ŁADOWEGO lub TECHNIKA z kilkuletnią praktyką — zatrudni na stanowisku kierownika robót drogowo-mostowych w powiecie Dąbrowa Tarnowska, Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Tarnowie, ul. J. Dąbrowskiego nr 5.

Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie, z dnia 15 marca 1963 r. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Zatrudnienia REDP.

Pracownicy poszukiwani

INŻYNIERA BUDOWNICTWA ŁADOWEGO lub TECHNIKA z kilkuletnią praktyką — zatrudni na stanowisku kierownika robót drogowo-mostowych w powiecie Dąbrowa Tarnowska, Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Tarnowie, ul. J. Dąbrowskiego nr 5.

Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie, z dnia 15 marca 1963 r. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Zatrudnienia REDP.

Pracownicy poszukiwani

INŻYNIERA BUDOWNICTWA ŁADOWEGO lub TECHNIKA z kilkuletnią praktyką — zatrudni na stanowisku kierownika robót drogowo-mostowych w powiecie Dąbrowa Tarnowska, Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Tarnowie, ul. J. Dąbrowskiego nr 5.

Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie, z dnia 15 marca 1963 r. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Zatrudnienia REDP.

Pracownicy poszukiwani

INŻYNIERA BUDOWNICTWA ŁADOWEGO lub TECHNIKA z kilkuletnią praktyką — zatrudni na stanowisku kierownika robót drogowo-mostowych w powiecie Dąbrowa Tarnowska, Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Tarnowie, ul. J. Dąbrowskiego nr 5.

Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie, z dnia 15 marca 1963 r. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Zatrudnienia REDP.

Pracownicy poszukiwani

INŻYNIERA BUDOWNICTWA ŁADOWEGO lub TECHNIKA z kilkuletnią praktyką — zatrudni na stanowisku kierownika robót drogowo-mostowych w powiecie Dąbrowa Tarnowska, Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Tarnowie, ul. J. Dąbrowskiego nr 5.

Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie, z dnia 15 marca 1963 r. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Zatrudnienia REDP.

Pracownicy poszukiwani

INŻYNIERA BUDOWNICTWA ŁADOWEGO lub TECHNIKA z kilkuletnią praktyką — zatrudni na stanowisku kierownika robót drogowo-mostowych w powiecie Dąbrowa Tarnowska, Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Tarnowie, ul. J. Dąbrowskiego nr 5.

Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie, z dnia 15 marca 1963 r. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Zatrudnienia REDP.

Pracownicy poszukiwani

INŻYNIERA BUDOWNICTWA ŁADOWEGO lub TECHNIKA z kilkuletnią praktyką — zatrudni na stanowisku kierownika robót drogowo-mostowych w powiecie Dąbrowa Tarnowska, Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Tarnowie, ul. J. Dąbrowskiego nr 5.

Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie, z dnia 15 marca 1963 r. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Zatrudnienia REDP.

Pracownicy poszukiwani

INŻYNIERA BUDOWNICTWA ŁADOWEGO lub TECHNIKA z kilkuletnią praktyką — zatrudni na stanowisku kierownika robót drogowo-mostowych w powiecie Dąbrowa Tarnowska, Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Tarnowie, ul. J. Dąbrowskiego nr 5.

Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie, z dnia 15 marca 1963 r. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Zatrudnienia REDP.

Pracownicy poszukiwani

INŻYNIERA BUDOWNICTWA ŁADOWEGO lub TECHNIKA z kilkuletnią praktyką — zatrudni na stanowisku kierownika robót drogowo-mostowych w powiecie Dąbrowa Tarnowska, Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Tarnowie, ul. J. Dąbrowskiego nr 5.

Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie, z dnia 15 marca 1963 r. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Zatrudnienia REDP.

Pracownicy poszukiwani

INŻYNIERA BUDOWNICTWA ŁADOWEGO lub TECHNIKA z kilkuletnią praktyką — zatrudni na stanowisku kierownika robót drogowo-mostowych w powiecie Dąbrowa Tarnowska, Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Tarnowie, ul. J. Dąbrowskiego nr 5.

Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie, z dnia 15 marca 1963 r. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Zatrudnienia REDP.

Pracownicy poszukiwani

INŻYNIERA BUDOWNICTWA ŁADOWEGO lub TECHNIKA z kilkuletnią praktyką — zatrudni na stanowisku kierownika robót drogowo-mostowych w powiecie Dąbrowa Tarnowska, Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Tarnowie, ul. J. Dąbrowskiego nr 5.

Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie, z dnia 15 marca 1963 r. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Zatrudnienia REDP.

Pracownicy poszukiwani

INŻYNIERA BUDOWNICTWA ŁADOWEGO lub TECHNIKA z kilkuletnią praktyką — zatrudni na stanowisku kierownika robót drogowo-mostowych w powiecie Dąbrowa Tarnowska, Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Tarnowie, ul. J. Dąbrowskiego nr 5.

Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie, z dnia 15 marca 1963 r. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Zatrudnienia REDP.

Pracownicy poszukiwani

INŻYNIERA BUDOWNICTWA ŁADOWEGO lub TECHNIKA z kilkuletnią praktyką — zatrudni na stanowisku kierownika robót drogowo-mostowych w powiecie Dąbrowa Tarnowska, Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Tarnowie, ul. J. Dąbrowskiego nr 5.

Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie, z dnia 15 marca 1963 r. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Zatrudnienia REDP.

Pracownicy poszukiwani

INŻYNIERA BUDOWNICTWA ŁADOWEGO lub TECHNIKA z kilkuletnią praktyką — zatrudni na stanowisku kierownika robót drogowo-mostowych w powiecie Dąbrowa Tarnowska, Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Tarnowie, ul. J. Dąbrowskiego nr 5.

Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie, z dnia 15 marca 1963 r. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Zatrudnienia REDP.

Pracownicy poszukiwani

INŻYNIERA BUDOWNICTWA ŁADOWEGO lub TECHNIKA z kilkuletnią praktyką — zatrudni na stanowisku kierownika robót drogowo-mostowych w powiecie Dąbrowa Tarnowska, Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Tarnowie, ul. J. Dąbrowskiego nr 5.

Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie, z dnia 15 marca 1963 r. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Zatrudnienia REDP.

Pracownicy poszukiwani

INŻYNIERA BUDOWNICTWA ŁADOWEGO lub TECHNIKA z kilkuletnią praktyką — zatrudni na stanowisku kierownika robót drogowo-mostowych w powiecie Dąbrowa Tarnowska, Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Tarnowie, ul. J. Dąbrowskiego nr 5.

Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie, z dnia 15 marca 1963 r. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Zatrudnienia REDP.

Pracownicy poszukiwani

INŻYNIERA BUDOWNICTWA ŁADOWEGO lub TECHNIKA z kilkuletnią praktyką — zatrudni na stanowisku kierownika robót drogowo-mostowych w powiecie Dąbrowa Tarnowska, Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Tarnowie, ul. J. Dąbrowskiego nr 5.

Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie, z dnia 15 marca 1963 r. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Zatrudnienia REDP.

Pracownicy poszukiwani

INŻYNIERA BUDOWNICTWA ŁADOWEGO lub TECHNIKA z kilkuletnią praktyką — zatrudni na stanowisku kierownika robót drogowo-mostowych w powiecie Dąbrowa Tarnowska, Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Tarnowie, ul. J. Dąbrowskiego nr 5.

Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie, z dnia 15 marca 1963 r. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Zatrudnienia REDP.

Pracownicy poszukiwani

INŻYNIERA BUDOWNICTWA ŁADOWEGO lub TECHNIKA z kilkuletnią praktyką — zatrudni na stanowisku kierownika robót drogowo-mostowych w powiecie Dąbrowa Tarnowska, Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Tarnowie, ul. J. Dąbrowskiego nr 5.

Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie, z dnia 15 marca 1963 r. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Zatrudnienia REDP.

Pracownicy poszukiwani

INŻYNIERA BUDOWNICTWA ŁADOWEGO lub TECHNIKA z kilkuletnią praktyką — zatrudni na stanowisku kierownika robót drogowo-mostowych w powiecie Dąbrowa Tarnowska, Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Tarnowie, ul. J. Dąbrowskiego nr 5.

Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie, z dnia 15 marca 1963 r. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Zatrudnienia REDP.

Pracownicy poszukiwani

INŻYNIERA BUDOWNICTWA ŁADOWEGO lub TECHNIKA z kilkuletnią praktyką — zatrudni na stanowisku kierownika robót drogowo-mostowych w powiecie Dąbrowa Tarnowska, Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Tarnowie, ul. J. Dąbrowskiego nr 5.

Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie, z dnia 15 marca 1963 r. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Zatrudnienia REDP.



NAJMILSZYM PREZENTEM NOWOROCZNYM DLA PAN są kosmetyki i wody kwiatowe produkcji Chemicznej Spółdzielni Pracy „FLORINA” — w Krakowie.

KURSY ZAOCZNE (nauka w niedziele) na tytuł robotnika wykwalifikowanego (czeladnika) i mistrza

CURIERNIKÓW, PIEKARZY, RZEZNIKÓW rozpoczyna ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO

dnia 12 stycznia 1964 r., Kraków, ul. Dietla 35, tel. 210-76.

UWAGA MURARZE, CIEBLE, BETONIARZE, MALARZE, STOLARZE BUDOWLANI itp. z pow. wadowickiego!

5 STYCZNIA 1964 r., o godz. 9, w Wadowicach, Szkoła Podstawowa Nr 2 przy ul. Sienkiewicza

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO rozpoczyna oraz przyjmie NOWE ZAPISY NA KURS

przygotowujący do egzaminu na tytuł robotnika wykwalifikowanego i mistrza.

WE WTÓREK 14 STYCZNIA OTWARCIE KURSÓW KRESLEŃ BUDOWLANICH.

Wpisy: TKWP Kraków, Łoretańska 16, tel. 500-67.

KURSY PRZYGOTOWAWCZE do egzaminu na tytuł robotnika wykwalifikowanego i mistrza

organizuje ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO.

Wpisy: TKWP Kraków, Łoretańska 16, tel. 500-67.

PRACOWNICY GASTRONOMICZNI — kucharze, kelnerzy, bufetowe i garmatniki

W ŚRODĘ 15 STYCZNIA OTWARCIE KURSÓW KWALIFIKACYJNYCH.

Wpisy: TKWP Kraków, Łoretańska 16, tel. 500-67.

UWAGA MURARZE, CIEBLE, BETONIARZE, MALARZE, STOLARZE BUDOWLANI itp. z pow. wadowickiego!

5 STYCZNIA 1964 r., o godzinie 9, w Oświęcimiu, Krasieckiego 13,

Szkoła Podstawowa Nr 3, ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO

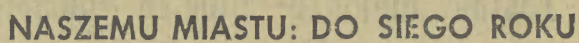
rozpoczyna oraz przyjmie NOWE ZAPISY NA KURS

przygotowujący do egzaminu na tytuł robotnika wykwalifikowanego i mistrza.

Zguby

POLEC Zdzisław, zam. w Mogilnach, pow. Kraków, zgubił bilet miesięczny, wydany przez PKS Kraków.

DZIWIA



Nasz wspólny toast: »Do siego roku«

e rejon odkryć kryje dalsze bo- Zaglądamy do książki te-
gactwa naturalne. Uczestniczyłem lefonicznej. Pod numerem

☆

LAKE WIEC był ten rok

Premierowi, — by nie za-
dominał o Krakowie.

1890

o: „Proszę, dziękuj- szam” — teletur-	lae
o: „Paryskie Varie- Program film. 19.25;	20.
czyli piosenki PE-	ro
	Za

ka 17, LARYNGOLOGICZ-
Y: Kopernika 23, OKULI-
YCZNY: Kopernika 38,
UROLOG: Kobierzyn.

chy" (pol., 16 l.) — 15.45, 18,
20.15. CHEMIK: „Rozwód po
włosku" (wl., 18 l.) — 19. DOM
ZOLNIERZA: „Haszek i jego
Szurpik" (rodz. 14 l.) — 15.45.

piony kamerdynier" (ang., 12 l.) — 15.45, 18, 20.15. MELODIA: „Opetanie" (fr., 18 l.) — 15.45, 18, 20.15. MASKOTKA: „Wojna

KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO
Prasowe RSW „Prasa”, Kraków
ca redaktora naczelnego — 598-1
ca redakcyjnej — 598-2

DIA: „Łowcy tygrysów”
(radz., 7 l.) — 10, 12; „Czerwone berety” (pol., 16 l.) — 15.45,
18, 20.15. MASKOTKA: Pro-
gram dla dzieci — 11.12, 15.10

PARTII ROBOTNICZEJ w Krakowie. ADRES REDAKCJI: Kraków, ul.
ELEFONY REDAKCJI: centrala redakcji czynna od godz. 8 do godz. 18
-87, dział kultury, oświaty i nauki — 559-00; dział łączności z czytelnikami — 559-00. ODDZIAŁY redakcji: Tematów — Krakowska 12, tel. 559-100; Nowe

Włocławek, ul. Marchlewskiego 4, tel. 20-21; Nowa Huta, Plac Centralny (Kl.)

niejsze melodie rozrywkowe"
— pr. muz.-balet., 19.10: „Po-
lacy 63”, 19.50: „Dobranoc”,
20.00: Przemówienie nowo-

poct. 556. ADRES WYDAWNIC-
ONY BEZPOŚREDNIE: redaktor
al sportowy — 203-47; dział par-

228; Olkusz, ul. Marchlewskiego 1,
F-3

„GAZETA KRAKOWSKA”, organ KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ w Krakowie. ADRES REDAKCJI: Kraków, ul. Wielopole 1, III p. Adres dla korespondencji: Kraków 1, skr. poczt. 356. ADRES WYDAWNIC-TWA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”, Kraków, ul. Wiślna 2, nr tel. 536-62. TELEFONY REDAKCJI: centrala redakcji czynna od godz. 8 do godz. 3 w nocy — nr tel. 235-60 łączy z wszystkimi działami. TELEFONY BEZPOŚREDNIE: redaktor naczelny i sekretariat — 509-83, z-ca redaktora naczelnego — 598-12, sekretariat odpowiedzialny 246-87, dział kultury, oświaty i nauki — 899-00; dział łączności z czytelnikami (listów) — 536-23; dział informacji miejskiej — 209-95; dział sportowy — 203-47; dział partyjny — 203-67; działy: ekonomiczne, rolny — 215-63; dział gospodowy — 223-93; dział terenowy — 210-68. ODZIAŁY redakcji: Tarnów, Krakowska 12, tel. 630; NOWY SĄCZ, Jagiellońska 10, tel. 501; CHRZANÓW, Al. Lenina 55, tel. 859; ŻYWIEC, Marchewskiego 1, tel. 537. Nie zamawiających, kopisów redakcja nie zwraca. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielać placówki „Ruchu” i Poczty. OGŁOSZENIA PRZYMU-JA: Biuro Ogłoszeń i Reklam — Kraków, ul. Wiślna 2, I piętro, tel. 533-40 oraz oddziały: Tarnów, Krakowska 12, tel. 630; Nowy Sącz, ul. Jagiellońska 13, tel. 501; Chrzanów, Al. Lenina 55, tel. 859; Nowy Targ, Plac Pokoju 33, tel. 228; Olkusz, ul. Marchewskiego 1, tel. 537; Żywiec, ul. Marchewskiego 4, tel. 20-21; Nowa Huta, Plac Centralny (Klub MPiK) tel. 417-50.